

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXIV Nr 9 (1713)



**Zwolnieni
z Rafako
wierzą, że
tam jeszcze
wrócą**

STRONA 13



Sprawę nagłośniono na sesji rady powiatu. To kolejny sygnał, że z parkowaniem na Gamowskiej nie jest najlepiej. Dyrekcja przekonywała, że opłaty uporządkują parkowanie, ale są przypadki, że mieszkańcy, którzy zapłacili 3 zł za godzinę postoju, dostają mandaty na 150 zł. Za zmianami na płatnym parkingu jest prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz. Starosta Grzegorz Swoboda zlecił dyrektorowi szpitala analizę, co można poprawić na postoju.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 6

**Woś: likwidują
krwiodawstwo.
Lenartowicz: to fejk**

STRONA 5

**MIŚ, KTÓRY
MUSIAŁ ZGINĄĆ**



STRONA 23

**Józef Teresiak prezesem
piłkarskiej MKS Unia**

STR. 25

**Skopali i okradli
dla 8 piw**

STR. 7

**Morsy
z Kuźni**



STRONA 14

**Wójt Nędzy
chce mieć
zastępcę**

STR. 16



REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100.3 FM KRAKÓW 95.8 FM OLESNÓ 94.9 FM

**WRACA JUBILEUSZOWA
XX Ekowystawa**

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025

STRONY 8 - 9

Tory na Dębiczu mają zniknąć. Dzięki temu powstanie nowa droga z mostem

Prezydent Wojciechowicz przekonał ministra infrastruktury do likwidacji przejazdu kolejowego na Dębiczu. To zielone światło dla budowy nowego mostu na Uldze.

Budowa może ruszyć w 2026 roku

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz poinformował na antenie Radia Vanessa o efektach swego wyjazdu służbowego do Warszawy. W PKP rozmawiał o kontynuacji budowy Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna. – To waż-

na i oczekiwana inwestycja, ale i temat problemowy, bo istnieje na Dębiczu linia kolejowa, która wymusza budowę kosztownej estakady. Ta linia jest od wielu lat nieużywana, ale podejmujemy starania o jej likwidację. Teraz chodzi o decyzję formalną. PKP złożyło w tej sprawie wniosek do ministerstwa – mówił w Vanessie prezydent w audycji Monitor Samorządowy. Wojciechowicz rozmawiał także z ministrem infrastruktury. – Wygląda na to, że w ciągu kilku tygodni taka decyzja zostanie wydana przez pana ministra. To oznacza, że będzie można zaktuali-

zować obecną dokumentację dla RDRP i w przyszłym roku można będzie rozpocząć budowę. Ta droga ma powstać ze środków Samorządu Województwa Śląskiego – podał prezydent w Radiu Vanessa.

Nowy most i obwodnica Brzezia

Wojciechowicz pozostaje w kontakcie ze śląskim marszałkiem. – Rozmawiam z nim o finansowaniu, mamy w tym temacie poparcie Subregionu Zachodniego, bo RDRP to tutaj priorytet – podkreślił wóldarz.

Odcinek drogi regionalnej, o którym mowa zacznie

się na ulicy Piaskowej, na zakręcie. – Tym, co jest tam pod kątem prawie 90 stopni. Ta droga pobiegnie w kierunku Kornowaca przez nowy most, a za Kornowacem połączy się z kolejnym odcinkiem RDRP do Rydułtów. Kto nie będzie jechał do Brzezia, ten wyjedzie RDRP z Raciborza – tłumaczył J. Wojciechowicz.

Prezydent ujawnił kulisy negocjacji z PKP. – To jest kilkadziesiąt spółek i przejście procesu decyzyjnego nie jest tam łatwe. Szczęśliwie znam tam wielu ludzi z czasu kiedy byłem wiceprezydentem Warszawy. Przyznam, że rozmowy są dzięki temu prostsze – podał wóldarz.

Ogromna zagadka poprzednich rządów

Głowa miasta jest zdania –

po rozmowach z ministrem infrastruktury – że ten podjęcie decyzję o likwidacji linii kolejowej biegnącej przez Brzezie. – Jeśli nie wydarzy się nic nadzwyczajnego – zastrzegł Wojciechowicz.

Padło pytanie, co sądzi o tym, że jego poprzednik – Dariusz Polowy – nie doprowadził do tej sytuacji wcześniej? – Nie wiem. To jest ogromna zagadka. Chodziło o prosty pomysł, żeby coś z tym zrobić. Byliby przecież w lepszej sytuacji wyborczej. Dogadanie się z PKP było podstawową rzeczą, a przecież pan Polowy miał spore możliwości polityczne za rządów PiS. Jednak to nie pierwsza sprawa, która tak była załatwiana – ocenił J. Wojciechowicz.

(oprac. m)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Góry, lasy, rzeki

Piękny jubileusz obchodzi w tym roku raciborski oddział PTTK. Turystykę uprawia mnóstwo ludzi, ale nie wszyscy w sposób zorganizowany. Wydawałoby się, że taka instytucja najlepsze lata ma już za sobą, ale tak wiele zależy od ludzi, którzy dzielą się swą pasją z innymi. Kiedy Andrzej Kuśnierz przyszedł parę lat temu do redakcji ze swoim projektem zdobywania szczytów górskich przez wycieczkowiczów, nie zapowiadało się, że znajdzie tak wielu, wiernych naśladowców. Sam był doświadczonym górolazem. Był na tych szczytach wielokrotnie, a z PTTK związany jest od dekad. Bez wahania wskazuje swego mistrza – Stanisława Żółcińskiego. To nestor raciborskiego środowiska PTTK, jego żywa legenda. Póki zdrowie pozwalało, w zasadzie nie rozstawał się z rowerem. W Kuśnierzu zaszczerpił bakcyli na całe życie – do aktywnego wypoczynku, do poznawania piękna Polski, od morza po góry. Obecny prezes towarzystwa jest chwalony i podziwiany przez swoich odpowiedników w całym kraju – mówili o tym, na spotkaniu w Raciborzu. Swoją pasją, tak jak kiedyś Żółciński – zaraża kolejnych korzystających z oferty PTTK. Przybywa nowych członków, kalendarz wyjazdów zdaje się nie mieć końca. Wydawałoby się, że to takie banalne – pojechać w góry i pospacerować szlakami. W dobrym towarzystwie to zupełnie coś innego i to zapewnia ekipa Kuśnierza. Chciałoby się życzyć PTTK tradycyjnego 100 lat, ale to chyba za mało. Dziś wydaje się, że ta organizacja zasługuje na wieczność.

PO TRZEŻWOŚĆ DO SOSNOWCA

Rada Miasta Racibórz wyraziła zgodę na zawarcie przez Gminę Racibórz porozumienia międzygminnego z Gminą Sosnowiec w sprawie udzielania przez Izbę Wyrzeźwień w Sosnowcu świadczeń na rzecz osób nietrzeźwych doprowadzonych z terenu gminy Racibórz.

Radny Dawid Waclawczyk zapytał na sesji, ile razy średnio w poprzednich latach samorząd – poprzez straż miejską – korzystał z takiej usługi. Komendant Straży Miejskiej Wiesław Buczyński

przekazał, że jest to kilkanaście osób rocznie. – Najpierw staramy się dowiedzieć taką osobę do miejsca zamieszkania lub pobytu, gdzie ktoś zapewni opiekę tej osobie, oczywiście po przebadaniu

przez lekarza. Izba Wyrzeźwień to już niestety jest ta ostateczność, jeżeli nie mamy możliwości pozostawienia tej osoby pod opieką innej osoby – tłumaczył szef strażników z Batorego.

(opr. m)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.



PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania

za liczny udział we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej naszej ukochanej mamy,



Śp. Marii Szramowskiej

Dziękujemy rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym oraz delegacjom z zakładów pracy, za okazane wsparcie, modlitwę i wyrazy współczucia a także lekarzom i kapłanom za ich opiekę i duchowe wsparcie.

Dziękujemy także za złożone kwiaty i wieńce.
Pogrążeni w żalobie synowie



Strefa ekonomiczna bez internetu?

Radny Michał Fita zainteresował się inwestycją miejską przy ul. Mikołowskiej. Planowana jest przy niej budowa sieci energetycznej i drogi dojazdowej. Przedsiębiorcy spytali radnego, czy będzie tam doprowadzona też sieć teleinformatyczna i czy będą mieć możliwość wpięcia się w sieć gazową.

Zastępca Prezydenta Miasta Małgorzata Rudnicka-Głowińska przekazała, że przy uzbrojeniu ul. Mikołowskiej doprowadzenie sieci teletechnicznej będzie realizowane w uzgodnieniach z nowymi nabywcami tych terenów. Niemniej gestorzy poszczególnych sieci. Przewidziany pas techniczny pod ułożenie kompleksowej sieci infrastruktury technicznej jest

na tyle szeroki, że wszystkie sieci się zmieszczą, łącznie z gazową.

Przewodniczący Rady Mirosław Lenk przekazał, że na ul. Bartka Lasoty też to odbyło się w taki sposób. Po komercjalizacji działek odbyło się specjalne spotkanie, żeby dokładnie określić zapotrzebowanie na gaz. To samo dotyczyło też Tauronu.

(red)

Pogrzebano Basa w Krzanowicach

W sobotę, 1 marca, w Domu Kultury w Krzanowicach odbyło się Pogrzebanie Basa. Ten tradycyjny zwyczaj symbolicznie kończy karnawał.



■ Przebrani: ksiądz, ministrant i organista odprawili pochówek Basa w Krzanowicach

Pogrzebanie basa to zwyczaj kończący karnawał, gdzie w jego ramach odbywa się żartobliwie odgrywany kondukt żałobny, podczas którego w asyście księdza – przebierańca urządza się pogrzeb instrumentów muzycznych. Pomysłodawczynią organizowania tego wydarzenia w Krzanowicach jest Kornelia Pawliczek-Błońska. W tegorocznych rolach wystąpili: Dawid Kretek trzymał lirę, Artur Goriwoda wcielił się w pastora, Kornelia Pawliczek-Błońska w orga-

nistę, Józef Sławik w ministranta, a postacię tregrow odegrali Tomasz Liszka, Jan Fitzoń i Artur Tatarczyk. W rolę wdowy wcieliła się Marta Gieron, a miss zagrała Urszula Gajdeczka. Śmierć odegrał Dawid Goriwoda, a w korowodzie płaczk udział wzięły: Teresa Mandrysz, Maria Pietrzak, Małgorzata Deryło, Brygida Abrahamczyk, Małgorzata Kosel, Róża Wojtysiak, Katarzyna Łozińska, Jan Daniel, Agnieszka Kawulok i Karina Raida. Postać faceta z walizką kre-

owali Martin Grzesiczek i Waldemar Spiewok, natomiast grabarzem był Wojciech Szczepankiewicz. Do korowodu dołączyli, wcielając się w obsługę medyczną: Beata Kostka, Sonia Pieczarek, Sabina i Roman Rudzokowie oraz Łukasz Frycz i Damian Łukaszek. Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta pod kierunkiem Ryszarda Rzytkiego, a do tańca przygrywał zespół „COMODO”.

Ewa Paskuda

400 tysięcy złotych na kulturę w Raciborzu. Najwięcej na imprezy Źródła, Drengów i Full Moon

Prezydent Raciborza rozstrzygnął konkurs na realizację przedsięwzięć kulturalnych. Kwotę przeznaczoną na ten cel zwiększono z 320 tys. zł do 400 tys. zł.

Wykaz podmiotów, których oferty zostały wybrane do realizacji w ramach miejskiego konkursu, uzyskując najwyższe dofinansowanie:

- Fundacja „Raciborski Gród Średniowieczny” – 15. Raciborski Festiwal Średniowieczny – 42 000 zł
- Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło” – XXIII Międzynarodowe Spotkania Artystyczne: „Śląsk – kraina wielu kultur” wzbogacenie oferty kulturalnej Raciborza, z uwzględnieniem Dni Raciborza – 42 000 zł
- Pozytywnie Nakręcenie – Organizacja Festiwalu

Full Moon 2025 – 40 000 zł

- Stowarzyszenie Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło” – Twórczość artystyczna Źródła – źródłem rozwoju kultury i sztuki – 30 000 zł
- Stowarzyszenie Raciborska Orkiestra Dęta Plania – Orkiestra Plania” poważnie i na wesoło” – 29 500 zł
- Fundacja Wspierania Kultury ARS – MY SOM STOND – 22 300 zł
- Klub Sportowy Breaking Racibórz Stowarzyszenie – Taniec breaking na mapie kulturalnej Raciborza – 20 000 zł
- Fundacja Sanktuarium Natury – Żywy Racibórz – 19 000 zł
- Fundacja Rozwoju Kineematografii – Kino plenerowe w Raciborzu – 18 000 zł (opr. ż)

Tymczasowa organizacja ruchu na ulicy Olimpijszka

Od 4 marca 2025 r. (wtorek) wprowadzona zostaje tymczasowa organizacja ruchu na ul. Olimpijszka. Zmiana jest związana z remontem ulicy.

Na czas prowadzenia prac obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy na odcinku od ul. Grobla i ul. Drzewieckiego do ul. Gliwickiej. Kierowcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do oznakowania drogowego.

– Przepraszamy za wszelkie utrudnienia i prosimy o wyrozumiałość. O wszelkich zmianach w organizacji ruchu będziemy informować na bieżąco – informuje Urząd Miasta Racibórz.

Wykonawcą prac remontowych jest raciborskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Koszt remontu to 1,178 mln zł (brutto). PRD ma 300 dni na wykonanie remontu (umowę podpisano 11 grudnia 2024 r.). (red)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

PO reaguje na alarm posła PiS. Lenartowicz na konferencji o krwiodawstwie. „J

Posłanka Lenartowicz nazwała bezczelnością wypowiedzi posła Wosia o planach likwidacji RCKiK w Raciborzu. – To fejk, to niegodne zachowanie – mówiła w ratuszu. Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz zapowiedział, że 5 marca spotka się z ministrami zdrowia Izabelą Leszczyną. Stwierdził, że sytuacja w RCKiK to wina rządów PiS. Mirosław Lenk przypomniał, że przed 10 laty uratowano centrum mimo już podjętej decyzji o likwidacji, a Maria Wiecha (25 lat kierowała RCKiK), że to własność publiczna, krwiodawców, którzy przelali za nią krew.

Wojciechowicz o Wosiu: próba podgrzewania tematu nie do końca prawdziwego

Niemal w 24 godziny po wystąpieniu posła Prawa i Sprawiedliwości we wtorek rano 25 lutego odbyła się konferencja prasowa, na



■ Posłanka z prezydentami – obecnym i byłym na konferencji w ratuszu

którą zaprosiły we wtorek po południu służby prasowe prezydenta Jacka Wojciechowicza.

Włodarz zaczął spotkanie z mediami i powiedział, że kłopot z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa nie zaczął się dziś czy wczoraj, ale trwa od lat.

– Odkąd prezydentem był jeszcze Mirosław Lenk, obecny przewodniczący rady miasta. Teraz powtarza się sytuacja sprzed 10 lat. Doszło do tego z winy

5-letnich rządów PiS. Dziś RCKiK jest na skraju bankructwa. Ukrywano to przez lata – oświadczył Jacek Wojciechowicz.

Dodał, że jest już po rozmowach z ministerstwem zdrowia, a w środę 5 marca wspólnie z posłanką Gabriellą Lenartowicz uda się do ministerstwa zdrowia Izabeli Leszczyny.

W Warszawie będą rozmawiać o programie naprawczym dla RCKiK. Takim planie, żeby centrum mogło służyć nadal racibo-

rzanom i mieszkańcom regionu.

– RCKiK jest istotne z punktu widzenia całej polityki zdrowotnej, szczególnie tej dotyczącej krwiodawstwa – mówił włodarz Raciborza.

Wypowiedź posła Michała Wosia z wtorku, który zwołał konferencję pod RCKiK przy ul. Sienkiewicza, prezydent Wojciechowicz nazwał „próbą podgrzewania tematu, nie do końca prawdziwego”. Zapewnił, że Miasto Racibórz monitoruje

sytuację, która budzi troskę i zainteresowanie władz.

Lenartowicz już raz ratowała krwiodawstwo – jako wicewojewoda

Po swojej wypowiedzi Jacek Wojciechowicz oddał głos posłance Lenartowicz, która brała udział w ratowaniu placówki poprzednio, gdy groziła jej likwidacja.

– Jesienią 2015 roku na sesji rady miasta zdawałam relację jako wicewojewoda śląska, odpowiedzialna za

politykę zdrowotną, relację z ustaleń w sprawie przyszłości RCKiK podjętych z ówczesnym ministrem zdrowia Marianem Zembalą. Wtedy także względy finansowe decydowały o kryzysowej sytuacji – wspominała Gabriela Lenartowicz.

Podkreśliła, że to ze wsparciem samorządów Miasta i Powiatu udało się stosowne porozumienie przygotować z resortem zdrowia. RCKiK miało działać według planu napraw-

Poseł Woś pod krwiodawstwem: bijmy na alarm, rząd PO chce zlikwidować centrum w Raciborzu

Poseł PiS, lider tej partii w regionie powziął informację od sygnalisty i podał mediom, że ministerstwo zdrowia planuje zlikwidować Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. – Są już w ministerstwie robocze opracowania, analizy. Nasze centrum ma być wchłonięte przez

placówkę z Katowic – powiedział Michał Woś na briefingu pod RCKiK w Raciborzu.

Woś dodał, że ma informacje nie tylko od sygnalisty (którego dane zachował dla siebie), ale także od pracowników RCKiK. – Spłynęły do mnie takowe – stwierdził. Poseł PiS złożył interpelację poselską z żądaniem wyjaśnień od

ministerstwa zdrowia. – To niepokojące, że wraca się do scenariusza sprzed dekady, bo RCKiK już raz likwidowano. Wtedy podjęto wspólną akcję samorządowców, pracowników i udało się te plany zablokować, a centrum krwiodawstwa przetrwało – przypomniał M. Woś.

– Wzywam decydentów, prezy-

denta, starostę do działania w tej sprawie. Żeby nie było za późno. Bo już trwają przygotowania do wdrożenia decyzji o likwidacji. Funkcjonowanie RCKiK to dla Raciborza nie tylko kwestia bezpieczeństwa zdrowotnego, ale też pewien prestiż miasta, o którym świadczy, gdy są ulokowane w nim siedziby organów regional-

nych. Woś podkreślił, że resort zdrowia ma już przygotowane analizy połączenia centrów z Raciborza i Katowic.

– Wzywam wszystkich ludzi dobrej woli. Angażujemy się, by PO nie obniżała rangi Raciborza – powiedział mediom Michał Woś.

(ma.w)

Lenartowicz, Wojciechowicz i Lenk RCKiK jest na skraju bankructwa”

czego. Ten plan się powiódł.

– Nastąpiła zmiana władzy i lata rządów PiS. W tym czasie sytuacja RCKiK pogarszała się finansowo i merytorycznie. Ostatnio nastąpiła najgorsza sytuacja, spadek notowań. Zaczęło się to z chwilą objęcia dyrektorem w 2020 roku przez Gizelę Kowol. Zasygnalizowali to nam pracownicy RCKiK – oznajmiła Gabriela Lenartowicz.

Posłanka poinformowała, że w kwietniu 2024 roku pracownicy RCKiK przyszedli do niej z prośbą o interwencję. Lenartowicz powiedziała, że zatrudnieni w centrum skarżyli się na mobbing ze strony dyrekcji, na nepotyzm i zatrudnianie swojej rodziny, bo funkcję kadrowej pełniła córka szefowej RCKiK.

– Wskazywano mi brak obsady merytorycznej, nieuzasadnione wydatki, a także promowanie polityka Michała Wosia – podkreśliła liderka PO w powiecie raciborskim.

Z rozmów z częścią kadry RCKiK posłanka powzięła też informację „o niepełnych, zafałszowanych danych finansowych płynących z Raciborza do ministerstwa, o przyznawaniu przez dyrekcję samej sobie nagród pieniężnych”.

Posłanka zwróciła się do resortu zdrowia o kontrolę w Raciborzu

– Zwróciłam się o audyt, o kontrolę w RCKiK. Użytkowałam w ministerstwie zapewnienie, że taka kontrola będzie. Do resortu dotarły wcześniej sygnały od głównej księgowej, która zrezygnowała ze stanowiska – kontynuowała na konferencji Lenartowicz.

Posłanka podała, że ministerstwo przeprowadziło kontrolę i jej wyniki potwierdziły niemal wszystkie zarzuty. Ujawniono pogarszającą się sytuację finansową.

– W wyniku tej kontro-

li odwołano panią dyrektora Kowol – podała Lenartowicz. W tym miejscu dodajmy, że Gizela Kowol została zwolniona bez podania przyczyny.

Jak dowiedzieli się dziennikarze, teraz p.o. dyrektora Adam Rajman raportuje rzeczywiste dane finansowe.

– Planowana kontrola na mój wniosek ujawniła szereg nieprawidłowości w zarządzaniu centrum, które miały wpływ na pogarszającą się sytuację centrum. Sytuacja okazała się krytyczna, a poprzednia dyrektorka nie informowała o tym – dodała Lenartowicz.

– To niezwykle trudna sytuacja i potrzeba głębokiej restrukturyzacji w RCKiK. Ono spłaca kredyty, pożyczki, płaci wysokie odsetki. To drugie centrum na Śląsku obok Katowic i prognozy zwiększenia przychodów jest tu trudno osiągnąć. Restrukturyzacja będzie bardzo trudna tak jak i dalsze funkcjonowanie, w obliczu utraty płynności. Te problemy grożą funkcjonowaniu. Zatajano te dane – kontynuowała pani poseł.

Powołała się na dane z Narodowego Centrum Krwi, które „pokazało słabość merytorycznego działania RCKiK”.

– Minister chce zapewnić stabilne działanie centrum, ale podkreślam, że nie jest zagrożone zatrudnienie pracowników. 5 marca spotkamy się na rozmowach z panią minister wspólnie z prezydentem Jackiem Wojciechowiczem. Wiceminister Jerzy Szafranowicz prowadzi dialog w zakresie szczegółowych danych finansowych RCKiK oraz rozmawia z pracownikami – dodała Lenartowicz.

Strata finansowa w RCKiK za 2024 rok wyniesie 2 mln zł

– Prowadzone są niezbędne prace do uzdrowienia sytuacji, ale nie ma planów



■ Maria Wiecha przez 25 lat kierowała RCKiK



■ Prezydent Wojciechowicz zarzucił posłowi Wosiowi, że ten podgrzewa temat z krwiodawstwem

likwidacji centrum. Panią minister Leszczyńską zapoznaliśmy z aktualną sytuacją, także z pozycji samorządu i polityki zdrowotnej – zapewniła pani poseł.

Przedstawiła dane finansowe centrum:

- prognozowana strata za 2024 wynosi 2 mln zł,
- zobowiązania wymagalne 5 mln zł. To bieżące płatności.
- pozostaje 7 mln zł niespłaconych kredytów oraz 2 mln zł bieżącego kredytu.

O alarmie ogłoszonym przez posła PiS Michała Wosia, posłanka Lenartowicz powiedziała, że w ogóle nie ma takiego tematu, by likwidować RCKiK.

– To fejk, to niegodne,

żeby nie nazwać gorzej, to żerowanie na lęku pracowników, krwiodawców. To nieprzyzwoite – oceniła wystąpienie Michała Wosia z 25 lutego.

– Obiekt w Raciborzu został wybudowany za pieniądze publiczne, poniesiono tam ogromne nakłady, wydatkowania je także na placówkę w Rybniku. To jest bezczelność opowiadanie takich informacji. Jest potrzeba ratowania kondycji finansowej, jestem w kontakcie z dyrekcją RCKiK – przekazała Lenartowicz.

Woś atakował Lenartowicz jeszcze jako młody radny

Jacek Wojciechowicz

podkreślił, że organem decydującym jest tu minister zdrowia. – Tam jedziemy rozmawiać, każda pomoc jest mile widziana, każde ręce potrzebne na pokładzie. Jako prezydent spotykam się z sytuacjami, które z przeszłości wynikają – sprawa drogi RDRP, upadek Rafako, teraz sytuacja z RCKiK, to wszystko wynika z lat nieprawidłowego sposobu zarządzania – nadmienił prezydent Raciborza.

Posłanka Lenartowicz zaznaczyła, że reprezentuje mieszkańców, obywateli, ale zakres działania stacji krwiodawstwa ustala resort zdrowia jako organ założycielski.

– Ani parlament, ani samorząd nie jest podmiotem w tym działaniu. Oferujemy wsparcie z punktu widzenia naszych kompetencji. W 2015 roku byłam w ministerstwie na rozmowach ze starszym Winiarskim i wiceprezydentem Krzyżkiem. Chcemy się skupić na tym, co można zrobić by uzdrowić sytuację i trzymamy się kompetencji – przekazała posłanka PO.

Szef rady miasta Mirosław Lenk przypomniał, że 10 lat temu zadłużenie RCKiK było podobne, nawet decyzję o likwidacji już podjęto, ale skończyło się programem restrukturyzacji.

– Jestem przekonany że tak powinno być i tym razem – oświadczył.

Posłanka Lenartowicz przypomniała, że w 2015 roku młody radny Michał Woś już wtedy ją atakował. – To był wielki atak na sesji jak ośmieliłam się pomóc RCKiK w rozmowach z Centrum. Teraz jego zachowanie jest równie dziwaczne – oceniła.

Maria Wiecha o dobru publicznym – własności krwiodawców

Konferencji przysłuchiwała się na miejscu Maria Wiecha, która 25 lat była

dyrektorem RCKiK. – Co jakiś czas taka sytuacja się powtarza. Powstał nowy budynek i uratowano centrum, dziś jestem z tego dumna, że centrum jest w Raciborzu – mówiła w obecności dziennikarzy lokalnych mediów.

– To regionalny ośrodek, a jego obecna sytuacja jest fantastyczna, bo są ofiarni dawcy. Nie ma takich drugich w całej Polsce. Jest tam wykwalifikowany personel, zaplecze. Dziś trzeba przekonać ministerstwo i decydentów, że placówka potrzebna jest Polsce, bo wysyła krew do Warszawy, Krakowa, a Katowice traktują krew z Raciborza jak swoją – dodała Maria Wiecha.

– To jest wartość publiczna, to własność dawców, oni przelali swoją krew za RCKiK. Niewiele trzeba, bo liczy się dobro społeczne, a nie pieniądze i polityka. Dziękuję panu prezydentowi, bo on się zaangażował wcześniej w tę sprawę – zaznaczyła była dyrektorka centrum.

– Ciężko mi patrzeć na to, że ten stary zaniedbany budynek przy Sienkiewicza nadal niszczeje. Jak odchodziłam z RCKiK to były pieniądze, był projekt, żeby się nim zająć. Bo RCKiK to nie tylko punkt pobrań, ale także ośrodek dla dawców szpiku, bank krwi, placówka naukowa, archiwa i magazyny – powiedziała w ratuszu Maria Wiecha.

Dzień wcześniej, we wtorek 25 lutego, na sesji Rady Powiatu Raciborskiego głos w sprawie RCKiK zabrał starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Przyznał, że wiedzy o likwidacji nie miał, że rozmowy na temat centrum toczą się na poziomie resortu zdrowia. Deklarował, że włączy się w starania o obronę RCKiK przed ewentualną likwidacją, podkreślał regionalny charakter placówki.

(ma.w)

Radny Powiatu Raciborskiego Łukasz Mura z klubu PiS zgłosił na sesji w lutym przypadek mieszkanki powiatu. Została ukarana tzw. opłatą dodatkową za rzekome złamanie zasad płatnego parkowania pod szpitalem rejonowym. Mura wskazał, że problemy w takich sytuacjach mogą mieć osoby starsze i schorowane.

6 zł za parking nie wystarczyło. Żądają od niej 150 zł

Radny Łukasz Mura opowiedział na forum rady, jak mieszkanka powiatu udała się na Gamowską, gdzie miała umówioną wizytę.

– W parkomacie kupiła bilet uprawniający ją do postoju samochodu, na dwie godziny, od 11.42 do 13.41. Kiedy wróciła do pojazdu, miała wystawione wezwanie do zapłaty, już po godzinie postoju. Choć zapłaciła 6 zł za dwie godziny, to dostała karę na 150 zł – poinformował na sesji Ł. Mura.

– Mieszkanka złożyła reklamację. To się odbywa przez formularz internetowy. Tam przekazała swoje dane osobowe, adres, a także dołączyła zdjęcia bileciku z parkomatu. Wciąż czeka na odpowiedź, choć minęło 14 dni na odpowiedź – opowiedział radny na sesji.

Dodał, że to nie w porządku wobec mieszkańców, że ktoś zapłacił, a dostaje wezwanie do zapłaty.

Radny narzekał, że na wezwaniu do zapłaty nie ma żadnego numeru telefonu, żeby gdzieś zadzwonić, wyjaśnić. Zostaje tylko droga internetowa, zdaniem radnego – mocno wydłużona.

Schorowany senior, list polecony i kolejka

– Wyobraźmy sobie taką sytuację z osobą starszą i schorowaną. Taką co nie korzysta z internetu. Ona musi napisać list. Na przykład ktoś przyjedzie po odbiór wyników, kupi bilet za 3 zł, a spotka go kara, opłata 150 zł. Musi pojechać na pocztę, stanąć do kolejki, wysłać list polecony, zapłacić 10 zł. To wszystko jest trochę nie w porządku – mówił radny z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

– Nasuwa się też pytanie, ile już takich wezwań było, a starsi ludzie, żeby

► Płatne parkowanie pod raciborskim szpitalem rejonowym wprowadzono na początku listopada 2024 roku. Obsługuje je firma APCOA. Podpisała ze szpitalem trzyletnią umowę



Opłaciła parking przy szpitalu, ale dostała „mandat”. Starosta pyta dyrektora o płatne parkowanie na Gamowskiej. „Analizujemy, poinformujemy”

uniknąć problemów płacąc te kary – zauważył Ł. Mura.

Prosił starostę raciborskiego Grzegorza Swobodę o „jakieś rozwiązanie na już”. – Konstrukttywne – zaznaczył.

Grzegorz Swoboda odparł, że zarząd Powiatu polecił dyrektorowi szpitala „pewnego rodzaju przygotowanie rozwiązań, które będą analizowane”.

Tu wtrącił się radny Krzysztof Bajerski z klubu Lepszy Powiat. Spytał, czy mieszkańcy muszą podawać prywatnej firmie prowadzącej parking tak dużo danych, które są wymagane przez firmę APCOA w ich formularzu reklamacyjnym.

„Nie chcemy kopać się z tym tematem w kółko”

Lider klubu PiS – Tomasz Kusy był ciekaw szczegółów ustaleń zarządu w sprawie płatnego parkowania. – Temat jest dosyć gorący – dodał.

G. Swoboda powiedział, że ma informacje o parkowaniu, które pochodzą od mieszkańców. – Zleciłem ponowną analizę możliwości zmian na przyszpitalnym parkingu – powiedział.

Kusy prosił na sesji lutowej, by wóldar podał jakie to propozycje wpłynęły na temat parkingu?

– Zmiany w którą stronę? Bo my jako

radni co tydzień mamy kilka propozycji. Na przykład, żeby nie było opłat dodatkowych poza terenem szpitala, ale to jeszcze nie ten moment, by to poruszać. Nie chcemy kopać się z tym tematem w kółko – mówił T. Kusy.

Starosta odparł, że „co wpłynęło, analizujemy, informujemy”. Przewodniczący rady powiatu Tomasz Cofała zapowiedział, że temat zostanie omówiony na marcowym posiedzeniu komisji rady, która ma w swym zakresie ochronę zdrowia.

– Dajmy czas na działanie, te 14 dni. Mamy nadzieję na odpowiedź – podkreślił.

Prezydent Raciborza optuje za zmianami na parkingu szpitalnym

Przypomnijmy, że apel o rozwiązanie problemów z parkowaniem wpłynął także do prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza.

Radni miejscy z klubu Silny Racibórz, którego liderem jest Dariusz Polowy, zgłosili propozycje zmian, na czele z darmowymi 30. minutami postoju i wolnymi od opłat godzinami popołudniowymi oraz weekendami.

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz odniósł się do tej kwestii

na posesyjnej konferencji prasowej. Zauważył, że radni opozycji zwrócili się do niego, tak jakby płatny parking był w gestii prezydenta miasta, a przecież są to kompetencje starosty raciborskiego.

– Współpracuję z Powiatem i pewne rzeczy się udają, nawet niemało tego jest. Widzę, że pewne zmiany są zasadne na tym parkingu. Opłaty powinny być jak najmniej uciążliwe dla pacjentów. Jeśli chodzi o system poboru opłat, to te pół godziny powinno być darmowe – stwierdził na spotkaniu z mediami Jacek Wojciechowicz.

– Ludzie tam przyjeżdżają i niekoniecznie są w dobrym stanie, oni muszą uzyskać medyczną pomoc. Tymczasem nawet krótka wizyta musi być obciążona szukaniem parkomatu, chodzeniem po parkingu itd. To są szczegóły, ale z nich życie się składa – dodał wóldar Raciborza.

– Nawet gdyby radni mi tego nie zgłosili, to sam zamierzałem zająć się tematem, bo sam doświadczyłem tego płatnego parkowania. Nie wygląda to przyjaźnie dla korzystających – podsumował Wojciechowicz. Deklarował wtedy rozmowę ze starostą.

(ma.w)

Śruba pod kierownicą i jazda na podwójnym gazie

Na ulicy Cieszyńskiej policjanci z jastrzębskiej drogówki zauważyli kierującą fiatem, która nie zastosowała się do podwójnej linii ciągłej.

Policjanci ruszyli za nią, aby zatrzymać samochód do kontroli drogowej. Gdy tylko zbliżyli się do niej, zauważyli, że kierująca nie korzysta także z pasów bezpieczeństwa oraz w samochodzie ma rozbity klosz tylnej prawej lampy.

Mundurowi skontrolowali pojazd na ulicy Jagiełły. Podczas kontroli policjanci sprawdzili także stan trzeźwości kierującej. Okazało się, że 50-letnia kobieta jest pijana. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jej organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Podczas prowadzonych

czynności okazało się także, że kobieta nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, a w trakcie kontroli stanu technicznego pojazdu, na mundurowych czekała kolejna przykra niespodzianka. Stróża prawa nie wierzyli własnym oczom, gdy zobaczyli, w jakim stanie jest przełącznik kierunkowskazu przy kierownicy auta – zastąpiono go śrubą.

Samochód został odholowany na parking strzeżony.

50-latka odpowie teraz za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co grozi jej kara do 2 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna za popełnione wykroczenia.

(red)



Zamiast przełącznika kierunkowskazu w tym fiacie zastosowano... wielką śrubę

Miał 8 piw. Skopali i go okradli

Do incydentu doszło na ulicy Zborowej w Raciborzu. Przyszły pokrzywdzony siedział na ławce, gdy podeszło do niego trzech

mężczyzn. Napastnicy bez ostrzeżenia zaczęli uderzać i kopać mężczyznę po całym ciele. Pobitemu zabrali osiem piw, które miał

w plecaku. Po dokonaniu rozbój oddalili się z miejsca zdarzenia.

Policja zatrzymała sprawców pobicia w krótkim cza-

sie po zdarzeniu.

Odpowiedzą za swój czyn przed sądem.

(red)

Cyberprzestępca nie oszczędzi seniora

W Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu odbyła się debata organizowana przez Komendę Powiatową Policji w Raciborzu, poświęcona bezpieczeństwu seniorów w internecie oraz bezpieczeństwu pieszych na drodze.

Podczas debaty szczególną uwagę poświęcono kwestii oszustw internetowych,

które coraz częściej dotyczą seniorów. Policjanci przestrzegali przed metodami stosowanymi przez cyberprzestępców i wskazywali sposoby na uniknięcie zagrożeń.

Poruszono także temat bezpieczeństwa pieszych, a policjant ruchu drogowego zwrócił uwagę na obowiązujące przepisy oraz kluczowe zasady ostrożności,

które mogą uratować życie.

Obecny na miejscu dzielnicowy przedstawił uczestnikom Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, narzędzie umożliwiające mieszkańcom zgłaszanie problemów występujących w ich okolicy. Omówił również strukturę pracy dzielnicowego i jego rolę w codziennym dbaniu o bezpieczeństwo społeczności

lokalnej, podkreślając, że jego rolą jest nie tylko reagowanie na zgłoszenia, ale także budowanie relacji z mieszkańcami i zapobieganie zagrożeniom.

Spotkanie zakończyło się apelem o czujność i uwagę w codziennych sytuacjach, zarówno w sieci, jak i na drodze.

(red)

Szczególnie zuchwałe kradzieże

Pszowscy policjanci pracowali nad sprawą kradzieży, do której doszło pod koniec ubiegłego roku na terenie Pszowa.

Sprawca miał wejść do domu pokrzywdzonego pod pretekstem przekazania mu kółder. Wykorzystał moment nieuwagi i okradł właściciela domu. Zabrał leżącą na komodzie gotówkę w kwocie prawie 3 tysięcy złotych.

Pszowscy policjanci ustalili sprawców tego przestępstwa. Przy wsparciu wodziśławskich kryminalnych, na terenie Kędzierzyna – Koźła zatrzymali jednego ze sprawców, 63-letniego mieszkańca Kędzierzyna – Koźła. Chwilę później zatrzymany został także jego wspólnik, 60-letni mieszkaniec powiatu kędzierzyńsko

–kozielskiego.

Jak się okazało, wspólnicy mają na koncie jeszcze inną kradzież, której dokonali na terenie powiatu wodzisławskiego. Śledczy ustalili, że wspólnicy w podobny sposób okradli seniorkę, do przestępstwa doszło w lipcu 2024 roku. Wówczas jeden ze sprawców, wykorzystując podeszły wiek pokrzywdzonej, wszedł do jej mieszkania pod pretekstem sprzedaży patelni i dokonał kradzieży gotówki w kwocie 14 tysięcy złotych.

Sprawcy usłyszeli zarzuty dokonanych wspólnie dwóch kradzieży szczególnie zuchwałych. Grozi im kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. O ich dalszym losie zdecyduje niebawem sąd.

(Red)

Nie było podstaw do interwencji w sprawie psa

Policjanci z wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą wodziśławskiej komendy otrzymali zgłoszenie o złych warunkach bytowych, w jakich trzymany jest pies.

Pies miał bytować w klatce, dodatkowo na łańcuchu. Skarżono się, że zwierzę nie ma wody ani jedzenia. Takie zgłoszenie przekazała mieszkanka Wodzisławia Śląskiego, zawiadamiając Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt. Ten powiadomił policję.

Na podstawie zgłoszenia, wspólnie z Powiatowym

Lekarzem Weterynarii policjanci przeprowadzili kontrolę warunków bytowania wskazanego psa. Weterynarz potwierdził, że zwierzę jest trzymane w niewłaściwych warunkach, nie stwierdził jednak podstawy do interwencyjnego odbioru psa. Skierował natomiast wniosek do urzędu o jego odebranie właścicielce.

51-letnia wodzisławianka usłyszała zarzut znęcania się nad swoim psem. W tej sprawie policjanci skierowali akt oskarżenia do sądu.

(Red)

Rabował banki, kradł biżuterię. W ucieczce przed policją staranował radiowóz

Policjanci z kilku komend z południowej Polski tropili złodziei, którzy obrabowali sklepy jubilerskie na terenie czterech województw. Śledczy zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o co najmniej pięć zuchwałych kradzieży.

Sprawca serii kradzieży biżuterii działał zawsze według podobnego schematu. Wchodząc do sklepów

jubilerskich, prosił o pokazanie biżuterii, a następnie siłą zabierał kosztowności i uciekał.

Do pierwszego zdarzenia doszło w Skoczowie. Mężczyzna wszedł wówczas do lokalu i poprosił sprzedawcę o zaprezentowanie naszyjników oraz pierścionków. W momencie, gdy biżuteria została mu pokazana, wyrwał kosztowności z rąk sprzedawcy i wybiegł

ze sklepu.

Zaledwie kilka godzin później do podobnego zdarzenia doszło w Kętach oraz Brzeszczach.

Do podobnych czynów doszło również na terenie Radomska w województwie łódzkim. Przeprowadzone czynności doprowadziły do ustalenia, że związek ze wszystkimi czynami ma 29-latek z województwa śląskiego.

W środę 19 lutego w Wodzisławiu Śląskim, na jednym z parkingów sklepowych policjanci z Kędzierzyna-Koźła zatrzymali 29-latkę. Podczas zatrzymania mężczyzna próbował staranować swoim samochodem nieoznakowany radiowóz. Kierował nim pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Dodatkowo policjanci znaleźli przy nim narkoty-

ki. Stróża prawa odzyskali również część skradzionego mienia.

Mężczyzna był już wcześniej karany. W przeszłości przez kilka lat mieszkał za granicą, gdzie napadał na banki, za co odbywał karę blisko pięciu lat więzienia.

Do sprawy kryminalni z Kędzierzyna-Koźła zatrzymali również 30-letniego mieszkańca Świętochłowic, który w województwie

opolskim i łódzkim działał wspólnie z 29-latką. Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu, gdzie usłyszeli zarzuty. Na wniosek prokuratora, sąd zdecydował, że 29 i 30-latek zostaną tymczasowo aresztowani na 3 miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

(red)

WRACA JUBILEUSZOWA XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Termin wydarzenia: 10-11 maja 2025

Miejsce: Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających: +30 000 osób

10-11
MAJA
2025



WYSTAWCO!

Napisz do nas na

ekowystawa@nowiny.pl

lub wypełnij formularz na

www.nowiny.pl/ekowystawa

i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



Ekowystawa w Pietrowicach Wielkich

to rozpoznawalna marka przyciągająca wystawców

Od początku z Ekowystawą w Pietrowicach Wielkich związana jest firma PROSAT, specjalizująca się w technice grzewczej. W tym roku ponownie weźmie w niej udział. Z przedstawicielem firmy, Tomaszem Fojcikiem, rozmawiamy o tym, jak przez lata zmieniało się postrzeganie tego wydarzenia przez wystawców i jak stało się ono rozpoznawalną marką. Poruszamy także temat ewolucji technologii grzewczych i ich wpływu na ofertę prezentowaną w Pietrowicach Wielkich. Rozmowę prowadzi Dawid Machecki.

– Jakie znaczenie miała dla was ta impreza, gdy po raz pierwszy wzięliście w niej udział?

– Jako firma handlowa mamy wręcz obowiązek promować produkty naszych dostawców – mamy z nimi umowy, oni lojalnie wspierają nas, więc i my musimy wspierać ich. Teraz poszliśmy dużo dalej, gwarantujemy naszym klientom fachowy montaż oraz wsparcie serwisowe.

Na Ekowystawie nasza rola na początku polegała na organizacji własnego stoiska – PROSAT-u, które w tym samym miejscu pojawia się niezmiennie od 19 lat. Jednocześnie zachęcaliśmy naszych dostawców, by również pokazali się pod własnym szyldem, z własnym marketingiem. Początkowo trzeba było ich do tego namawiać, czasem wręcz przekonywać – dla wielu z nich przyjazd na wieś i poświęcenie weekendu, który mogli spędzić z rodziną, nie było oczywiste.

Z czasem stało się to dużo łatwiejsze. Wystawa okazała się ciekawa, przyciągała ludzi, robiła wrażenie – dostawcy sami chcieli w niej uczestniczyć. Dziś Ekowystawa to już rozpoznawalna marka, która budzi zainteresowanie. Teraz dostawcy zgłaszają się sami, a my dbamy o to, by dobrze się tu czuli – zarówno w ciągu dnia, jak i wieczorem, żeby Raciborszczyzna nie wydawała im się nudna. Dziś wielu z nich od razu deklaruje swoją obecność.

– Po pięciu latach Ekowystawa wraca do Pietrowic Wielkich. Brakowało takich spotkań?

– Ludzie chcą się spotykać, wymieniać doświadczeniami, dowiedzieć czegoś nowego. Takie

wydarzenia są bardzo potrzebne. W czasie pandemii wszyscy na tym cierpieliśmy – ja też. Siedzenie w domu było trudne, bo jestem osobą społeczną, przyzwyczajoną do kontaktu z ludźmi.

Oczywiście, targi zmieniły swoją rolę, bo dziś wszystko jest dostępne w internecie. My także prowadzimy sklepy online: www.kotly.com, www.kosiarka.pl – gdzie klienci znajdują wszystko, czego potrzebują. Do tego duże sklepy stacjonarne są łatwo dostępne, otwarte długo i oferują wygodne parkingi. Nie ma co ukrywać – dziś klienci nie przychodzą na wystawę po to, by po raz pierwszy zobaczyć produkt.

Mimo to wystawy wciąż mają swoją wartość, choć stały się bardziej wydarzeniami o charakterze piknikowym – i trzeba to uczciwie przyznać. To przede wszystkim inwestycja w atmosferę, relacje i budowanie społeczności, a to jest równie istotne.

– Jakie produkty lub rozwiązania zaprezentowane na Ekowystawie były szczególnie doceniane przez odwiedzających?

– Ekowystawa od samego początku miała na celu promowanie rozwiązań ekologicznych – i ten cel z pewnością został osiągnięty. W naszych kotłowniach dominowały kiedyś stare kotły na węgiel, zasypowe, ręcznego załadunku – tzw. kopciuchy czy śmieciuchy. Wprowadzano wtedy ekogroszek, a kotły na ekogroszek miały znacznie niższą emisję. To był ogromny krok naprzód.

Oczywiście dziś ktoś może powiedzieć, że to nadal węgiel i że jedyną słuszną drogą są pompy ciepła, ale to kolejny etap rozwoju, tak jak w motoryzacji – najpierw popularne były diesle, potem promowano benzynę, a dziś standardem stają się powoli auta elektryczne, a minimum to hybrydy. Świat idzie do przodu, wymagania rosną.

Uważam, że Ekowystawa robiła wiele dobrego. Promowaliśmy nowoczesne źródła ciepła, sprzedawaliśmy i montowaliśmy je, a każde z tych rozwiązań poprawiało jakość powietrza. Każdy nowy kocioł był bardziej ekologiczny, miał niższą emisję – niezależnie od tego, jak wyglądał.



■ – Ludzie chcą się spotykać, wymieniać doświadczeniami, dowiedzieć czegoś nowego. Takie wydarzenia są bardzo potrzebne. W czasie pandemii wszyscy na tym cierpieliśmy – ja też. Siedzenie w domu było trudne, bo jestem osobą społeczną, przyzwyczajoną do kontaktu z ludźmi – mówi Tomasz Fojcik

Jak się zgłosić?

Wszystkie zainteresowane Firmy, które chciałyby zaprezentować tysiącom klientów swoje produkty dla domu i ogrodu i zarezerwować stoisko wystawiennicze prosimy o kontakt z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz

kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

– Technologie grzewcze rozwijają się dynamicznie. Jakie trendy widzicie jako kluczowe w najbliższej przyszłości?

– Jest wiele różnych trendów, rynek jest mocno rozchwiany, ale ja uważam, że każde rozwiązanie, które oferujemy, jest wartościowe – trzeba je tylko odpowiednio dobrać. Przede wszystkim jednak najbardziej potrzebni są fachowcy, bo dobra instalacja to klucz do sukcesu. My jako PROSAT jesteśmy pomocni, ponieważ to nie tylko kwestia montażu, ale także odpowiedniej dokumentacji – zwłaszcza gdy chodzi o dotacje. Trzeba ją dobrze przygotować, a to wszystko nie jest coś, co jedna osoba sama zrobi. U nas to zespół – brygadzysta nadzoruje cały proces techniczny, a inna osoba zajmuje się papierkową robotą, dotacjami, fakturami. Jest u nas też projektant, elektryk, informatyk, a nawet spawacz.

I zdecydowanie polecam wybierać firmy lokalne. Dlaczego? Bo jeśli pojawi się jakiś problem, to my do klienta dojedziemy nawet w 10 minut. Mamy takie doświadczenia, że jesteśmy szybsi niż karetka, co kiedyś potwierdził lekarz, do którego jechaliśmy. Firmy z daleka nie mają tej elastyczności – podróż do klienta to dla nich dodatkowy koszt, a my często pomagamy bez dodatkowych opłat, bo to zazwyczaj drobne sprawy, jak np. resetowanie sterownika.

– Bo oczekiwanie klientów zmienia się wraz z rozwojem technologii

– Tak, aczkolwiek zaskakuje mnie, jak łatwo klienci dają się omamić. Powinniśmy edukować konsumentów – my jako PROSAT to robimy, tak samo jak Nowiny Raciborskie czy Radio Vanessa. Mimo to wciąż zdarza się, że lu-

dzie podejmują decyzje pochopnie. Duża część rynku została przejęta przez tzw. domokrażców – osoby, które ładnie się ubierają, mają włosy na żelu, a ich celem jest szybkie podpisanie umowy, niestety z minimalną wiedzą techniczną. Ci ludzie chodzą po domach, oferując rozwiązania, które są często zbyt drogie, źle dobrane, a później ich realizacja pozostawia wiele do życzenia. W efekcie pojawiają się problemy z serwisem, a klienci zostają z niezadowolającym produktem. Zastanawiam się, jak to możliwe, że klienci, często wykształceni, dają się oszukać przez kogoś, kto nie ma nic do zaoferowania oprócz samochodu oklejonego logo firmy z daleka.

Zdecydowanie warto wybierać firmy lokalne, które mają długą tradycję i istnieją od pokoleń, gdzie doświadczenie i umiejętności instalatorów są przekazywane z ojca na syna. To rozwiązanie ma sens. Zamiast ufać domokrażcom, którzy obiecują nierealne warunki, jak np. 25 lat gwarancji, choć ich firma funkcjonuje dopiero rok; lepiej postawić na sprawdzone firmy z doświadczeniem.

– Z perspektywy firm najważniejsze na Ekowystawie jest to, że mają one bezpośredni kontakt z klientami.

– Często szukamy czegoś daleko, a tak naprawdę wszystko, czego potrzebujemy, mamy tu, lokalnie. Gala Przedsiębiorczości w Pietrowicach Wielkich świetnie pokazała, jak wiele wartościowych firm i zasobów mamy w naszej okolicy. Na wsi, dosłownie za miedzą, znajdziemy kotły, pompy ciepła, kolektory słoneczne, okna, schody, rośliny, kosiarki – wszystko, co najlepsze, mamy w zasięgu ręki.

– Jeśli ktoś się zastanawia nad udziałem w tym wydarzeniu, czy Pana zdaniem warto?

– Zdecydowanie warto, bo firma działająca lokalnie powinna być widoczna. To trochę taki „must” – co jakiś czas pojawić się w mediach lokalnych, jak Nowiny Raciborskie czy Radio Vanessa, a także na Ekowystawie. Ważne, żeby przypominać o sobie i budować solidnie oraz długofalowo swoją obecność na rynku.

600 mieszkańców powiatu raciborskiego traci pracę w Rafako. 300 osób to pracownicy produkcyjni. Problem z pracownikami młodocianymi ze szkoły

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu – Mirosław Ruszkiewicz przedstawił radnym sytuację osób zwalnianych z Rafako SA. W starostwie mówił, że spodziewa się 100-150 osób, które zgłoszą się do urzędu po pomoc. – Sytuacja budzi duże emocje, codziennie jestem w kontakcie z dyrektorem personalnym zakładu – poinformował szef PUP.

Sytuacja budzi duże emocje

W urzędzie pracy zgłoszono pod koniec 2024 roku zwolnienia grupowe w Rafako SA. 700 zatrudnionych tam osób otrzymało do końca stycznia 2025 wypowiedzenia. 600 z nich to mieszkańcy powiatu raciborskiego. – Sytuacja nie jest komfortowa, budzi duże emocje. Rozmawiam codziennie z dyrektorem personalnym z Rafako – przyznał Mirosław Ruszkiewicz.

650 ze zwalnianych ma skrócone okresy wypowiedzenia do jednego miesiąca i pracuje do końca lutego. Od 1 marca nie będą już mogli wejść na teren Rafako jako pracownicy.

Z tytułu skróconego okresu wypowiedzenia uzyskają dwumiesięczne odszkodowanie, czym zajął się Wojewódzki Urząd Pracy.

Jeszcze w styczniu odbyło się spotkanie urzędników z PUP z załogą. Byli na nim obecni także przedstawiciele ZUS. Utworzono punkt informacyjny dla zwalnianych. Zajął dwa pomieszczenia w biurowcu rafakowskim. Przedstawiano zainteresowanym formy rejestracji w urzędzie oraz aktywizacji zawodowej. Trzecie pomieszczenie zajął ZUS. Dwa razy w tygodniu można było uzyskać niezbędne informacje, za-

interesowanie było duże, w sumie zorganizowano 10 takich dyżurów.

150 rafakowców może zapukać do drzwi PUP

Dyrektor Ruszkiewicz spodziewa się, że pierwsze osoby, szukające pomocy w PUP mogą pojawić się w marcu. Ile osób trafi do PUP? – Trudno powiedzieć, czy będzie to 100, czy więcej osób. Gdybym miał prognozować, to spodziewam się od 100 do 150 osób z tych 600 zwolnionych – zaznaczył Mirosław Ruszkiewicz.

Dyrektor przyznał, że jest duże zainteresowanie na rynku osobami zwalnianymi z Rafako. Aktualna stopa bezrobocia w powiecie wynosi 3,4%, a ofert pracy jest dużo. – Rafakowcy to specjaliści, szybko zostaną wchłonięci i ciężko będzie ich odzyskać w przypadku, gdyby miano kontynuować działalność po Rafako. Mamy w powiecie dużo agencji zatrudnienia, które oferują wyjazdy za granicę w cyklu na 4 dni po 10 godzin. Tam na budowach można zarobić 3-4 tys. euro – stwierdził szef PUP.

Dodał, że jeszcze w grudniu, kiedy Rafako istniało wystąpiono poprzez Wojewódzki Urząd Pracy o zapewnienie wynagrodzeń dla rafakowców z Funduszu Gwarantowanych



■ Mirosław Ruszkiewicz dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy gościł na lutymowym posiedzeniu komisji budżetowej Rady Powiatu Raciborskiego

Świadczeń Pracowniczych. Tu PUP i WUP pełniły rolę wspomagającą. – Udało się to szybko i sprawnie zorganizować, włączył się dyrektor WUP – Grzegorz Sikorski. On ma bogate doświadczenia zdobyte przy restrukturyzacji Huty Częstochowa – zaznaczył Ruszkiewicz.

Odszkodowania dla zwalnianych także będą płacone z FGŚP. Dyrektor Sikorski z WUP wizytował zakład pracy, rozmawiał z syndykiem, ze związkowcami i starostą raciborskim. Zapewniał, że z wypłatą nie powinno być problemów.

– Stan zakładu, szkoła spawaczy zrobiła na nim ogromne wrażenie. Nie mógł uwierzyć, że taka firma ma takie kłopoty – relacjonował dyrektor urzędu.

Co z kadrą administracyjno-biurową?

– Jak trafią do nas rafakowcy to w urzędzie powstanie więcej stanowisk rejestracyjnych. Kiedy byliśmy w Rafako to 20-30 osób dziennie zgłaszało się w tym punkcie. Każda sytuacja jest inna do omówienia. Wiele z tych osób może przejść na świadczenie przedemery-

talne. Dramatu jeśli chodzi o rynek pracy nie powinno być – ocenił Mirosław Ruszkiewicz.

Członkini zarządu Rita Serafin zapytała co z resztą zwalnianych, poza grupą 300 pracowników produkcyjnych. – Czy dla kadry administracyjno-biurowej będzie jakiś program specjalny? Może wsparcie dla działalności gospodarczej, zorganizowania nowych miejsc pracy? – kierowała te pytania do szefa PUP.

Ruszkiewicz podał, że są formy wsparcia dla takich osób, a urząd sięgnie w razie potrzeby po dodatkowe środki. Możliwe są szkolenia, zmiana kwalifikacji, ale w pierwszej kolejności musi odbyć się rejestracja bezrobotnych. – Postaramy się z pracodawcami tak współpracować, aby pomóc takim osobom, które będą miały problem z adaptacją po zwolnieniu – deklarował dyrektor.

Ruszkiewicz radził też poczekać miesiąc, lub dwa, bo może od maja się okazać, że w upadłym Rafako pojawi się inwestor i sytuacja się zmieni. Przewodniczący komisji budżetu Artur Wierzbicki, były rafakowiec przyznał, że wie o tym, że część załogi czeka z

decyzją do ostatniego dnia. Usłyszał tu, że większość zwalnianych, na własną rękę już znalazła sobie zatrudnienie.

Pracownicy młodociani muszą dokończyć edukację

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda poinformował radnych o sytuacji uczniów – pracowników młodocianych z Rafako. Ci mieli problem ze znalezieniem miejsca praktyk zawodowych i uzyskaniem świadectw pracy.

– Trudny to temat, ale lokalni pracodawcy stanęli na wysokości zadania. Jeszcze nie mamy pewnych informacji, jednak idzie to w dobrym kierunku, z tygodnia na tydzień. Firmy związane z samorządem mocno nas tu wsparły, wykonały kawał dobrej roboty. Wiceprezes Raciborskiej Izby Gospodarczej – Janusz Lewandowski przekonał wielu przedsiębiorców do przejścia pracowników młodocianych z Rafako. Postarał się także dyrektor CKZiU nr 2 Sławomir Janowski przy współpracy z naszą radą rynku pracy. Wicestarosta Marek Kurpis był na spotkaniu w mini-

sterstwie w tej sprawie. Ja także rozmawiałem z ministrem Kiepurą. Pomogło spotkanie w naszym „Stole gospodarczym” na Zamku Piastowskim – przekazał starosta Swoboda.

O sytuacji opowiedziała wicestarostka Ewa Lewandowska. – Mąż ma w zakładzie takich uczniów, jest także egzaminatorem w egzaminie mistrzowskim. Pracodawca nie może przyjąć uczniów więcej, niż przepisy pozwalają. Tu wszyscy, którzy tylko mogą, chcą przyjąć ich jak najwięcej. Jak ci młodzi ludzie stracą miejsce praktyk, to przestaną mieć status pracownika młodocianego – tłumaczyła żona właściciela Staltechu.

Elektrycy poradzili sobie lepiej niż ślusarze

– 9 elektryków bez problemu znalazło sobie nowe praktyki, ale ze ślusarzami już był problem. Klasa III przygotowuje się do egzaminu zawodowego, trafią do nowego miejsca na 3-4 miesiące, a pracodawca musi zapłacić za ich egzamin. Po to odbyliśmy spotkanie w OHP Warszawa oraz w Rybniku, by uzyskać szybką ścieżkę refundacji tych środków – mówił radnym etatowy członek zarządu Marek Kurpis. Przyznał, że sytuacje związane z likwidacją szkoły w Rafako są nieraz dramatyczne. Wielu uczniów pochodzi z rodzin niezamożnych, za praktyki otrzymywali wynagrodzenie 600-800 zł i są to pieniądze niezbędne w budżetach rodzinnych.

– Poprzez firmy, RIG i Cech Rzemiosł Różnych postaramy się doprowadzić tę młodzież do końca klasy trzeciej – powiedział starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Dodał na koniec, że świadectwa pracy z Rafako otrzymają w pierwszej kolejności właśnie pracownicy młodociani.

(ma.w)

OMODA | JAECCOO | CITY CAR

Nowy JAECCOO 7. Elegancki w mieście, wszechstronny w terenie. Cena od 139.500 zł



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omodajaecoo.citycar.com.pl

Zaprezentowany na zdjęciu model to JAECCOO 7 w wersji OFFROAD z silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI 147 KM 7DCT AWD i średnim zużyciu paliwa 8,0 l/100 km i średniej emisji CO₂ 182 g/km.
Gwarancja OMODA & JAECCOO, wynosząca 7-let/ 150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECCOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowanie podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu.
Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenie gwarancyjne. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECCOO.



■ Tytuł Innowatora Roku otrzymała Weronika Żymetka, dyrektor ZSP w Rudniku, za wprowadzanie nowatorskich rozwiązań w pracy placówki.



■ W kategorii Biznes nagrodę zdobyła firma Auto-Piotr-Serwis Piotra Fojcika z Modzurowa za rozwój działalności i zaangażowanie w życie społeczności. Do zdjęcia pozuje z wicewojewodą Michałem Kopańskim i wójtem Piotrem Rybką.



■ Fiala dla Biznesu Rodzinnego trafiła do Młynarstwa Modlich z Gamowa, wyróżniając ich za pielęgnowanie tradycji i wartości rodzinnych. Nagrodę odebrał Marcin Modlich.

Fiale Przedsiębiorczości Gminy Rudnik wręczone. Wicewojewoda Michał Kopański podwójnie kłania się przedsiębiorcom, którzy nie poddają się mimo trudności

Od 2019 roku w Rudniku wręczone są Fiale Przedsiębiorczości, nagrody wyróżniające mieszkańców za ich wkład w rozwój społeczności oraz lokalnej gospodarki, honorując najlepsze gospodarstwa, firmy i organizacje pozarządowe. Kto został nagrodzony w tym roku?

Wójt o nagrodzonych: To ludzie oddani swojej pracy

Siedem kategorii, siedmiu laureatów. Gmina Rudnik wyróżnia swoich mieszkańców podczas wydarzenia, które nagradza najlepsze gospodarstwa, firmy i organizacje pozarządowe. Celem jest wspieranie rozwoju, zachęcanie do inwestycji, docenianie innowacji oraz działań na rzecz lokalnej społeczności. Laureatów wybiera kapituła konkursowa na podstawie złożonych wniosków. W tym roku nagrody wręczono w piątek, 21 lutego, podczas tradycyjnej gali w Domu Przyjęć „Mirena”. Galę poprowadziła Anita Pendziałek.

Wójt Rudnika, Piotr Rybka, podkreślił, że to dlań ważna uroczystość, ponieważ szczególnie ceni i szanuje osoby rozwijające swoje firmy, budujące karierę biznesową i przyczyniające się do pozytywnego wizerunku gminy. – Każda z tych osób stanowi filar gospodarczy, ekonomiczny, kulturalny i mentalny naszej społeczności, na stałe wpisując się w jej historię – mówił podczas gali. Zaznaczył, że nagro-



■ W kategorii Aktywny NGO wyróżniono Chór Parafialny w Rudniku za działalność na rzecz społeczności lokalnej. Nagrodę odebrały Gizela Hałas i Danuta Multaniak.

dzeni to nie celebryci znani z pierwszych stron gazet, lecz ludzie oddani swojej pracy, którzy z wysiłkiem i determinacją szukają najlepszych rozwiązań dla trudnych wyzwań.

Kogo nagrodzono?

Tytuł Innowatora Roku otrzymała Weronika Żymetka, dyrektor ZSP w Rudniku, za wprowadzanie nowatorskich rozwiązań usprawniających pracę i rozwój placówki. Nagrodę w kategorii Biznes przyznało firmie Auto-Piotr-Serwis Piotra Fojcika z Modzurowa za rozwój działalności i zaangażowanie w życie społeczności. Fiala dla Biznesu Rodzinnego trafiła do Młynarstwa Modlich z Gamowa (nagrodę odebrał Marcin Modlich), doceniając ich pielęgnowanie tradycji i wartości rodzinnych.

W kategorii Aktywny NGO wyróżniono Chór Parafialny w Rudniku (nagrodę odebrały: Gizela Hałas i Danuta Multaniak) za działalność na



■ Dębowy Laur Gminy Rudnik trafił do Marioli Cisek, dyrektor ZSP w Grzegorzowicach, za wkład w rozwój przedsiębiorczości i kształtowanie postaw aktywności zawodowej.

rzecz społeczności lokalnej. Żelazny Kłos Gminy Rudnik otrzymali Andrzej i Regina Tumulkowie, docenieni za wkład w rozwój rolnictwa i aktywność społeczną. Dębowy Laur Gminy Rudnik trafił do Marioli Cisek, dyrektor ZSP w Grzegorzowicach, za wkład w rozwój przedsiębiorczości i kształtowanie postaw aktywności zawodowej. Ambasadorami Gminy Rudnik zostali Barbara i Henryk Wochnikowie z Łubowic, którzy swoją dzia-



■ Żelazny Kłos Gminy Rudnik otrzymali Andrzej i Regina Tumulkowie za wkład w rozwój rolnictwa i aktywność społeczną. Na zdjęciu z senatorem Henrykiem Siedlaczkiem i wójtem Rybką



■ Ambasadorami Gminy Rudnik zostali Barbara i Henryk Wochnikowie z Łubowic, którzy swoją działalnością promują gminę.

łalnością promują gminę.

Co powiedzieli oficjele?

Senator Henryk Siedlaczek pogratulował wszystkim nagrodzonym, podkreślając radość z ich sukcesów.

Wicewojewoda Michał Kopański zwrócił uwagę, że województwo śląskie to nie tylko duże miasta, ale także mniejsze miejscowości, takie jak gmina Rudnik. – W tych mniejszych ośrodkach jest wiele talentów, często niewi-

rzy mimo przeciwności nie poddają się i rozwijają swoje firmy.

– Wszystko, co buduje społeczność, wychodzi z małych społeczności – podkreślił Bronisław Karasek, radny wojewódzki. Zwrócił uwagę, że rozwój gminy, powiatu i województwa jest możliwy tam, gdzie istnieje synergia między sektorem społecznym, gospodarczym i publicznym. – Im więcej wspólnych obszarów łączą te trzy sektory, tym silniejszy jest rozwój całego regionu – zaznaczył.

Rita Serafin z Zarządu Powiatu Raciborskiego gratulowała nagrodzonym, ale także wójtowi, podkreślając, że gmina Rudnik może być dumna z tak aktywnych i zaangażowanych mieszkańców. – To ludzie, którzy swoją codzienną pracą budują wartość gminy i powiatu – mówiła. Zwróciła uwagę na znaczenie wyróżnienia wręczanego od kilku lat w Rudniku, podkreślając, jak ważne jest docenianie lokalnej społeczności. – Wszystko, co dobre dzieje się w gminie, wynika z miłości do tej ziemi – dodała.

Nagrodzonym gratulował także w imieniu posła Michała Wosia Szymon Szrot, który odczytał list od posła. – To wydarzenie jest pięknym dowodem na to, że gmina Rudnik to samorząd, w którym jest miejsce na przedsiębiorczość i zaangażowanie społeczne – napisał poseł w liście.

(mad)

Wyła syrena, a oni się ściskali.

Zwolnieni pracownicy pożegnali Rafako oklaskami

Załoga raciborskiego Rafako po raz ostatni spotkała się, by podziękować sobie nawzajem za współpracę, a zakładowi Rafako za to, że mogła być częścią jego 75-letniej historii. Nie było przemów, tylko symboliczne uściski dłoni. Wydarzenie odbyło się przy mediach, którym rafakowcy mówili co czują żegnając się z firmą, w której pracowali po kilkadziesiąt lat.

PLANY RATUNKOWE NIE POWIODŁY SIĘ

28 lutego o 12.00 rafakowcy pożegnali się z zakładem. Dla większości z nich był to ostatni dzień pracy w Rafako. Spółka upada, a syndyk masy upadłościowej przeprowadził zwolnienia grupowe. Aż trudno w to wszystko uwierzyć, nieco ponad dekadę temu spółka z Raciborza zdobywała największe kontrakty w polskiej energetyce. Historia Rafako dobiega końca. Spółki nie udało się wyprowadzić na prostą. Nie powiodły się plany pozyskania prywatnego inwestora. Państwo również nie zdecydowało się uczynić z Rafako spółki Skarbu Państwa. Rafakowcy przekonali się, jak niewiele znaczą zapewnienia polityków o wsparciu.

OŚWIADCZAJĄ, ŻE MOGĄ WRÓCIĆ

Jeszcze przed akcją pracowników w Gazecie Prawnej ukazała się wypowiedź Marka Langera przewodniczącego związku zawodowego w Rafako. – Jakie

nastroje towarzyszą pracownikom Rafako w ciągu ostatnich dni pracy? Jesteśmy zmobilizowani. W tej chwili składamy oświadczenia, że zgadzamy się na kontakt ze strony nowego inwestora. Chcemy tu wrócić. Wielu pracowników znalazło już pracę, wielu też nie szuka, część oczekuje. Ci, którzy poszli, mówią, że idą na okres próbny i zobaczą, co się będzie działo. Wielu mówi, że nie chce się wiązać z nowym pracodawcą, bo głupio zaraz odchodzić – skomentował przewodniczący związku.

POSZUKIWANIA NOWEGO MODELU TRWAJĄ

Rzeczpospolita napisała, że pomimo tego, że Rafako formalnie przestał działać, nadal jest szansa na scenariusz ratunkowy, nad którym pracowały Agencja Rozwoju Przemysłu i Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Wedle informacji dziennika, rząd sprawy nie porzuca, ale nadal szuka

rozwiązania, które pozwoli na trwałe wrócić nowemu podmiotowi na rynek. Potrzebne będzie zaangażowanie podmiotu trzeciego, być może jednej ze spółek giełdowych z branży energetycznej lub budowlanej. „Rzeka” podała, że poszukiwanie modelu nadal trwa i być może na spotkaniu 11 marca ARP będzie można powiedzieć coś więcej. Syndyk ma być otwarty na każdą formę współpracy w kwestii dzierżawy majątku.

WSPANIAŁA HISTORIA ODCHODZI W NIEPAMIĘĆ

Związkowiec Marek Langer wystąpił w piątek, ostatniego lutego, przed mediami po akcie niemiego pożegnania. – To było nieme wystąpienie, ale brak słów był wymowny, to jest najlepszy komentarz do tego co się dokonało. Wspaniała historia Rafako odchodzi w niepamięć – mówił z żalem szef jednego ze związków zawodowych w Rafako.

– Nie rozumiem, jak można tak zostawić ten zakład, za to co Rafako zrobiło dla Polski. Mamy dziś za mało przyjaciół by nas uratowali, choć Rafako robi to co Polsce jest potrzebne. A jednak nie ma nim zainteresowania – kontynuował Langer.

Chcemy tu wrócić. Ci, którzy poszli, mówią, że idą na okres próbny i zobaczą, co się będzie działo” – Marek Langer

– Chcieliśmy ratować Rafako, prosiliśmy głównego akcjonariusza PBG, ale nie było na to jego zgody. Wszyscy na tym stracili. Pisaliśmy listy, mam ich teczkę. Do polityków, do instytucji, przez lata. Te głosy nie zostały wysłuchane. W pewnych kwestiach nie dało się zaradzić bez zgody głównego akcjonariuszy – przyznał związkowiec.

PRZYWIĄZANIE RODZI NADZIEJĘ

Langer stwierdził, że wciąż jest nadzieja, bo wie, że są rozmowy na szczeblu rządowym. – Nie ma jednak sygnałów w jakimś te rozmowy są miejscu. Wiem, że jest zapytanie od posłanki do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Ja pisałem do marszałka, do minister Czarneckiej i na 11 marca zaproszono mnie na Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego. To jedyny konkret – poinformował M. Langer. – Mamy wciąż nadzieję, ogromną, bo takie jest nasze przywiązanie do Rafako. Pracownicy składają oświadczenia do potencjalnego inwestora, jak będzie chciał odbudować Rafako, nawet mniejsze, to wielu z tych ludzi przyjdzie. Mamy już 450 takich oświadczeń, a wielu dziś nie ma z nami, bo są absencje. Na 750 osób te 450 podpisów to o czymś świadczy – podkreślił Marek Langer.

– Mówiło się, że to perła polskiego przemysłu, zachwycono się tutejszą jako-

ścią. Rafako broniło Polskę przed ubóstwem energetycznym. Potrzebne są grosze, by Rafako mogło nadal funduszy funkcjonować. Można odbudować firmę światowej klasy. Mówi się o patriotyzmie gospodarczym. Gdzie on jest? Spółki Skarbu Państwa nie są zainteresowani Rafako? Np. spółki państwowe Orlen, czy Tauron. Nie rozumiemy tego, że tak obojętnie się przechodzi obok zakończenia działalności Rafako. Czy Rafako mają zastąpić zachodnie firmy? Trzeba wskrzesić tę markę światową pod nazwą Rafako 2.0, Rafako-bis czy cokolwiek innego. Ktoś może postrzegać naszą akcję, nasze nadzieje jako naiwność, ale przyszli dziś ludzie, którzy zbudowali Rafako. Związali się z nim na 30 – 40 lat – podsumował M. Langer.

(żet, KuKi, m)



■ Związkowiec Marek Langer (pierwszy z prawej) mówił, że “nie rozumiem, jak można tak zostawić ten zakład, za to co Rafako zrobiło dla Polski”



■ Na pożegnanie z Rafako przyszli także liczni emeryci, którzy spędzili w zakładzie całą zawodową karierę

Przełamanie barier i zastrzyk energii.

W Kuźni Raciborskiej postawiono na morsowanie

Przełamanie mentalnej bariery – pokonanie naturalnego lęku przed zimnem i pozornie nieznosnym dyskomfortem – to klucz do rozpoczęcia przygody z morsowaniem. Jak przekonują miłośnicy zimowych kąpeli w rozmowie z Nowinami, wystarczy odwaga, by spróbować. W Kuźni Raciborskiej odbyło się ono po raz pierwszy, ale jak zapewniają organizatorzy, z pewnością nie ostatni.

„Wodnik” żyje nie tylko latem

Anna Gasidło, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej, zarządzająca również Ośrodkiem Wodno-Rekreacyjnym „Wodnik”, podkreśla, że to miejsce o ogromnym potencjale, które warto promować nie tylko latem. Stąd pomysł na morsowanie, które – jak zauważa – spotkało się z dużym zainteresowaniem.

– Cieszy nas tak duża frekwencja – mówi w rozmowie z Nowinami.

Na wydarzenie przybyli nie tylko mieszkańcy Kuźni Raciborskiej, ale także członkowie klubów morsów z Raciborza i Wodzisławia Śląskiego. Zdaniem Gasidło, to dowód na to, że takie inicjatywy mają sens i warto je kontynuować. – Myślę, że morsowanie na stałe wpisze się w nasz kalendarz i będziemy spotykać się regularnie – zapowiada. – Poza morsowaniem mamy wiele pomysłów, by pokazać, że „Wodnik” to miejsce atrakcyjne przez cały rok.

Choć sama jeszcze nie odważyła się na zimową kąpiel, nie wyklucza, że spróbuje podczas kolejnej edycji. Jak dodaje, dla osób mniej odpornych na chłód przygotowano również saunę oraz kąpiel z gorącą wodą.

Co ma w sobie morsowanie?

Zapytaliśmy o to członków grupy morsów z Wodzisławia Śląskiego. Marcin bez wahania wymienia: wyrzut endorfin i lepszą odporność. Magda dodaje: zdrowie psychiczne i spokój. Morsuje od prawie sześciu lat – zaczęła z cie-



■ – Myślę, że morsowanie na stałe wpisze się w nasz kalendarz i będziemy spotykać się regularnie – zapowiada Anna Gasidło, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej

kawości i... tak już zostało.

– Słyszałam, że poprawia odporność, więc pomyślałam: czemu nie? I faktycznie – nie tylko fizycznie czuję się lepiej, ale i psychicznie to strzał w dziesiątkę. Endorfiny robią swoje – opowiada.

Wspominając swój pierwszy raz, przyznaje, że emocje były ogromne – nie wiedziała, czego się spodziewać, a umysł potrafił płatać figle. – Wyobrażałam sobie najgorsze. A potem weszłam do wody... i okazało się, że jest super – śmieje się.

Marcin podkreśla, że najważniejsze jest przełamanie bariery w głowie. – Ludzie wyobrażają sobie niewyobrażalne rzeczy przed wejściem. A potem wychodzą z wody i mówią: To wcale nie było takie złe. Muszę to powtórzyć – opowiada.

Sam przełamał się osiem lat temu i od tego czasu nie wyobraża sobie zimy bez morsowania. Pierwsza edycja w Kuźni Raciborskiej bardzo przypadła mu do gustu – liczy na kolejne.

Morsowanie to nie szaleństwo, a sposób na spotkanie zimą

W Kuźni Raciborskiej spotkaliśmy Leszka Szczasnego – znanego podróżnika, pisarza i fotografa, który również należy do

grona miłośników morsowania. To właśnie z grupą zapaleńców przyjechał na „Wodnik”. Pięć lat temu założył na Facebooku społeczność sympatyków tej formy aktywności, która z czasem przekształciła się w raciborski klub morsów.

Wspominamy, że niektórzy uważają morsowanie za szaleństwo. Szczasny widzi to inaczej – dla niego to naturalny sposób hartowania organizmu i oswajania się z zimą. – Mamy zmienność pór roku i nie ma co przed nią uciekać. Trzeba spotkać się z zimnem, a nie uciekać w ciepłe kraje. To daje niesamowitą energię do funkcjonowania w zimowej aurze – podkreśla.

Do morsowania przyciągnęła go ciekawość i chęć przełamywania własnych barier. Jak sam mówi, chciał spróbować czegoś, o czym wiele słyszał – i szybko się w tym odnalazł.

Rzeško, klimatycznie i z potencjałem

– Jest rzeško – uśmiecha się Magdalena, uczestniczka morsowania, gdy wychodzi z wody. – Klimacik jest fajny, widać potencjał i na lato, i na zimę – dodaje. Zapowiada, że chętnie wróci do Kuźni Raciborskiej razem ze swoją ekipą z klubu morsów w Wodzisławiu Śląskim.

(mad)



■ Co daje morsowanie? Magda mówi, że zdrowie psychiczne i spokój. Marcin: wyrzut endorfin i lepsza odporność.



■ – Jest rzeško – uśmiecha się Magdalena, wychodząc z wody



■ Leszcza Szczasnego – podróżnika, pisarza i fotografa – do morsowania przyciągnęła ciekawość i chęć przełamywania własnych barier. Jak mówi, chciał spróbować czegoś, o czym wiele słyszał, i szybko się w tym odnalazł



Dla uczestników przygotowano kąpiel i saunę



■ Do Kuźni Raciborskiej przyjechała m.in. grupa morsów z Raciborza

DOMINIK KONIECZNY: To mieszkańcy tworzą miasto, a nie markety

Radny Dominik Konieczny długo spierał się na lutowej sesji w magistracie z prezydentem Jackiem Wojciechowiczem. Poszło o zmiany w planie zagospodarowania miasta. Polityczny rywal włodarza uważa, że zmian dokonuje się, by „zrobić inwestorowi dobrze”.

Opozycja grzmi, że koszty są za duże

Opozycjonista z rady Raciborza – Konieczny powiedział, że dokonuje się w planie zagospodarowania „drobnych zmian dla grup interesu, choć nie widać ich chęci inwestycyjnych”. Był ciekaw jakie są, w tej sprawie intencje prezydenta miasta? – Te zmiany są niepotrzebnym generowaniem kosztów – powiedział na sesji lutowej w magistracie. Zdaniem rajcy z Brzezia przeprowadza się je „żeby pewnemu inwestorowi zrobić, mówiąc kolokwialnie – dobrze”. Nawiązywał w ten sposób do starań, które podejmował w poprzedniej kadencji właściciel terenu przy Nowomiejskiej, na dawnym Polmosie. – Dokonano już dwa razy zmiany w planie przestrzennym na jego wnioski. Wpierw zmiana stricte odpowiadała jego koncepcji, a później jeszcze raz tę procedurę wszczęto, bo widział tam co innego. I teraz jest po raz trzeci wszczynana procedura dla tego samego terenu – wyliczał D. Konieczny. Kiedy on był wiceprezydentem, inwestor z Nowomiejskiej nie znalazł zrozumienia u władz. Ekipa Dariusza Polowego widziała w tym miejscu osiedle mieszkaniowe, a nie nowe centrum handlowe, które proponował przedsiębiorca. – Potrzebujemy tam czegoś, co co tworzy miasto. Potrzebne są tereny mieszkaniowe – przypomniał radny z klubu „Silny Racibórz”.

Chaszcze na Drewnianej rodzą sprzeciw

Konieczny mówił też o terenie przy ul. Drewnianej, w pobliżu Ekonomika i placu Wolności. – Zmiana ma na tam sens, bo aktualnie ten teren wyłączony jest z zabudowy. Zmiana umożliwi zabudowę obiektami usługowymi, mieszkalnymi, nastąpi wzrost wartości nieruchomości. To ułkon w stronę właściciela. Tyle, że teraz rosną tam chaszcze, niekoszone od roku, a może od dwóch. Tu rodzi się mój sprzeciw. Dlaczego pomagamy komuś, skoro on nawet nie porządkuje swojej działki? Wygląda to tragicznie. Żelastwa, rupiecie szpecą centrum miasta – narzekał na sesji D. Konieczny.

Proponował, by w Raciborzu wprowadzać kompleksowe rozwiązania, a nie punktowe. Klub „Silny Racibórz” był przeciwny zmianom przedłożonym przez prezydenta Jacka Wojciechowicza.

Wojciechowicz chce zwiększyć areal generujący podatki

Włodarz tłumaczył, że chce optymalnie dla miasta wykorzystać tereny, które nie pracują, czyli nie dostarczają urzędowi podatków, od wielu lat. – Ja chcę zwiększyć areal generujący podatki. To jest cel – mówił na sesji Jacek Wojciechowicz. – Żeby teren nie straszył, tak jak ten na Drewnianej, czy tzw. czarny

plac na Ostrogu. W ten sposób zamierzam zwiększyć dochody Miasta i uzyskać efekt urbanistyczny – podał włodarz.

Konieczny zwrócił uwagę, że co do Nowomiejskiej, to zamiast zmiany planu, trzeba rozważyć nabycie terenu. – Miasto sprzedało właśnie teren przy ul. Rybnickiej dla firmy Mieszko i 11 mln zł wpłynęło z tego tytułu do miejskiej kasy. My w trakcie rządów przez wiele lat skupywaliśmy kolejne działki w tamtym rejonie, przygotowaliśmy plan zagospodarowania, infrastrukturę. Ten szereg działań zadział w tym roku. Co będziemy mogli sprzeda-

Co będziemy mogli sprzedać w następnych latach? Jeśli pieniądze od Mieszka zostaną przejęte? – Dominik Konieczny.

wać w następnych latach? Jeśli pieniądze od Mieszka zostaną przejęte? Może należy kupić teren po Polmosie i wykorzystać dla miasta? – mówił do Wojciechowicza.

Przywołano przypadek z pomnikiem Arki Bożka

Konieczny odniósł się też do stwierdzenia: teren niepracujący dla miasta. – I co z tego, że nie pracuje? Jakies podatki z tego są, choć



■ Dominik Konieczny radny „Silnego Raciborza” stwierdził, że w urzędzie dokonuje się w planie zagospodarowania „drobnych zmian dla grup interesu, choć nie widać ich chęci inwestycyjnych”

mogą być lepsze. Jednak jak podam przykład z poprzedniej kadencji. Miasto sprzedało taki niepracujący teren dla miasta, za 5 mln zł przy ul. Opawskiej obok marketu. Wycięto drzewa w parku, żeby przenieść pomnik Arki Bożka. Teren już nie pracował dla Miasta, ale dla inwestora pracował. Bo ten sprzedał go później za 11 mln zł. Wspaniały geszeft zrobiono – kpił z ówczesnych władz D. Konieczny.

Miastem rządził wówczas obecny przewodniczący rady Mirosław Lenk. Skomentował wystąpienie Koniecznego jako krzywdzące i nieuprawnione, zarówno dla tych co pracowali w urzędzie, jak i dla samego inwestora. Lenk zgodził się z Koniecznym, że zabudowa mieszkaniowa przy Nowomiejskiej ma tam sens. – Może warto to odkupić. Prezydent Polowy jednak nie próbował – przypomniał były prezydent Raciborza trzech kadencji.

– Możemy się skubać na poprzednich latach ale nie popycha to nas ani krok do

przodu – dodał Mirosław Lenk.

Zapomniana czy zlekceważona Ogrodowa?

Inny rajca z „Silnego Raciborza” – Roman Wałach zwrócił uwagę, że wielu mieszkańców (akcja z podpisami przeprowadzona m.in. przez miłośnika przyrody Bogusława Siwaka) wnioskowało o stworzenie przy ul. Ogrodowej nowego parku miejskiego. Wskazał nierówność w traktowaniu wniosków, bo Miasto odpowiada na potrzeby przedsiębiorców, a o stanowisku mieszkańców się nie mówi. Jacek Wojciechowicz uznał, że to przejaw podejrzliwości, którą politycy prawicy mają w genach i na to się już nie poradzi. Wałach odparł, że czuje się urażony takim stwierdzeniem, bo chodziło mu tylko o transparentność. Przewodniczący Lenk bronił prezydenta, że doszło do niezrozumienia. Zgodził się jednak, że temat Ogrodowej czeka już długo, bo dwa lata. Według niego na-

leży te wnioski rozpatrzyć z szacunku dla składających je raciborzan. – Przy Ogrodowej potrzebny jest sygnał dla inwestora, że te całe lata sytuacji patowej, są przez Miasto nie do przyjęcia. Namawiam do zmiany planu w tym rejonie. Lenk powiedział, że porozmawia o tym z prezydentem.

Parkowanie na dachu i zielony plac Długosza

W dyskusji pojawiła się m.in. koncepcja zabudowy czarnego placu na Ostrogu, obok Biedronki i kościoła. Urzędnicy z Batorego widzą tam funkcję mieszkalną i usługową z podziemnym parkingiem, a nawet postojem samochodowym na dachu budynku. – To jest duży teren, jesteśmy w stanie to zrealizować – usłyszeli radni na sesji.

Rozmawiano także o placu Długosza. Wiceprzewodniczący rady Alan Wolny wspólnie z Michałem Fitą widzieliby tam więcej zieleni niż zabudowy.

(ma.w)

Leszek Pietrasz zapowiada powołanie zastępcy. Kiedy poznamy wicewójta Nędzy?

Leszek Pietrasz już na początku swojej kadencji zapowiadał powołanie wicewójta, do tej kwestii wracamy po kilku miesiącach. Kiedy jego zastępca obejmie to stanowisko? Wójt Pietrasz deklaruje, że chciałby, aby wicewójt rozpoczął pracę w marcu. Z wójtem Nędzy rozmawia Dawid Machecki.

– Cztery miesiące po objęciu najważniejszego stanowiska w Nędzy nadeszła powódź. Czy to był jak dotąd najtrudniejszy moment pana kadencji?

– Miałem okazję, a może raczej nieprzyjemność, zmierzyć się z powodzią w poprzednich latach, jeszcze jako pracownik urzędu, odpowiedzialny m.in. za kwestie bezpieczeństwa. Tak więc temat powodzi nie był dla mnie nowością. Niemniej jednak to zawsze trudny temat, który nie zmienia się i wciąż budzi emocje. Jeśli chodzi o tę konkretną powódź, informację o spuszczeniu wody ze zbiornika Rybnik otrzymaliśmy w niedzielę po południu, około 18.30. To właśnie wtedy pan starosta przekazał mi tę wiadomość. Od tego momentu rozpoczęliśmy akcję, mając czas na przygotowanie. Mieliśmy kilka godzin, maksymalnie sześć, zanim woda dotrze do nas. Okazało się jednak, że woda została spuszczone wcześniej, niż pierwotnie nas poinformowano. Zabrakło odpowiedniej komunikacji.

– Pojawiły się uwagi, że wójta zabrakło w początkowej fazie kryzysu, gdy rzeka Sumina zaczęła budzić niepokój mieszkańców. Jak dzisiaj, na chłodno, odniesie się pan do tych uwag?

– Byłem ciągle obecny, monitorowaliśmy sytuację i przewidywaliśmy różne

scenariusze, bo wiedzieliśmy, że zagrożenie może nadejść. Musieliśmy być odpowiednio przygotowani na ewentualne skutki.

– Każda tego typu sytuacja przynosi lekcję, pokazując, co można zrobić lepiej i co należy poprawić. Wśród interpelacji składanych przez radnych, dotyczących wrzesniowej sytuacji, pojawia się propozycja radnego Piotra Swobody dotycząca budowy wałów lub murków oporowych na najbardziej zagrożonych odcinkach. Jakie jest pana zdanie na ten temat?

– Od lat regularnie wysyłamy pisma do Wód Polskich, które są odpowiedzialne za ten obszar, prosząc o czyszczenie cieków, zarówno rzeki Sumina, jak i Łęgonia, z roślinności i drzew, które tam rosną. Zaniechanie tej sprawy stanowi zagrożenie, ponieważ jeśli koryto nie będzie oczyszczane, woda zacznie się piętrzyć. Kolejnym problemem jest obwałowanie w rejonie przejazdu kolejowego, w stronę Turza, które ma braki. Woda podczas powodzi swobodnie płynęła w kierunku torowiska i w stronę Turza. W związku z tym wysłaliśmy pismo do Wód Polskich, prosząc o zabezpieczenie i odbudowanie tego obwałowania.

– No właśnie wiele nie zależy od gminy, a od Wód Pol-



■ Leszek Pietrasz, wójt Nędzy, podsumowując dziewięć miesięcy pracy, wskazuje, że gmina kontynuuje dotychczasowe działania, jednocześnie stawiając nowe wyzwania. Zaznacza, że przed zespołem wciąż wiele do zrealizowania.

skich, w tym przypadku od Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach. Obserwuje jednak, że współdziałanie nie idzie tak, jak wyobrażałoby sobie to gmina. Przykładem może być konserwacja rzeki Suminy, wobec której padały porównania, że wyglądała jak większy rów, jeszcze przed ulewami deszczami.

– Jest to bolączka. Mam nadzieję, że była to lekcja i dowód dla wszystkich odpowiedzialnych za zarządzanie naszymi ciekami, że warto przynajmniej raz w roku dbać o ich czyszczenie i wykaszanie, aby były drożne i bezpieczne. Woda w tych ciekach przybiera bardzo szybko, a gdy dodatkowo znajdują się tam jakieś przeszkody, problem staje się jeszcze większy, bo woda się piętrzy.

– A w przypadku gminy jest coś do poprawy, np. jeśli chodzi o magazyn przeciwpowodziowy?

– Musimy doposażyć maga-

zyn w dodatkowe rękawy przeciwpowodziowe. Rozważamy również dodatkowe zabezpieczenie wodociągów. Chcemy zadbać o to, by nie dopuścić do zalania studni znajdujących się w bliskiej odległości cieków Sumina, na terenie Przedsiębiorstwa Komunalnego. Planujemy również zastosować trwałe rozwiązanie, w postaci modułowych aluminiowych płotów – szandorów, które można szybko montować wokół wodociągów i pompowni. Takie rozwiązanie pozwoli nam skutecznie zabezpieczyć te kluczowe elementy infrastruktury wodociągowej. Pan prezes jest w trakcie sprawdzania ofert cenowych, aby oszacować koszty tego przedsięwzięcia. Naszym celem jest zapewnienie, by w przypadku powodzi mieszkańcy mieli dostęp do wody pitnej.

– Wójt, wspomniał pan, że zabrakło odpowiedniej komunikacji i że woda była spuszczana wcześniej ze zbiornika w Rybniku. Czy

ro otrzymujemy informację, że zbiornik będzie opróżniany. Chodzi o zapewnienie jak najlepszej komunikacji na szczeblu powiatowym i gminnym, a przede wszystkim wojewódzkim.

– Wójt, minęło już dziewięć miesięcy od objęcia przez pana urzędu. Jak ocenia pan ten czas?

– Jest bardzo pracowity, przed nami wiele zadań do zrealizowania. Myślę, że zmierzamy w dobrym kierunku, kontynuując to, co już udało się osiągnąć i podejmując kolejne wyzwania.

– Niedawno przyjęto budżet na 2025 rok. Jakie są najważniejsze założenia?

– Trwa realizacja kilku kluczowych inwestycji. Jedną z nich jest budowa tranzytu z Ciechowic do Nędzy, której koszt wynosi ponad 6 milionów złotych. Kolejnym istotnym przedsięwzięciem jest termomodernizacja budynków gminnych wraz z wymianą źródeł ciepła – to inwestycja o wartości ponad 2 milionów złotych.

Rozpoczęliśmy pierwszy etap budowy sieci kanalizacyjnej w Nędzy, w rejonie ul. Jesionowej, na który przeznaczonych zostało ponad 6 milionów złotych. Zakończenie tej inwestycji umożliwi włączenie do sieci tranzytowej łączącej z oczyszczalnią w Ciechowicach, kolejnych gospodarstw. Ponadto planujemy utworzenie placówki opieki nad dziećmi do lat trzech w Babcicach. Nie rezygnujemy z tego projektu, jednak musimy dostosować dokumentację do obowiązujących przepisów, szczególnie pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

To jednak nie wszystkie plany. Złożyliśmy również wnioski na montaż instalacji OZE w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Górkach Śląskich oraz w przedszkolu w Nędzy. Dodatkowo złożyliśmy również

wniosek termomodernizację wraz z modernizacją systemów grzewczych w Szkole Podstawowej w Nędzy oraz na instalację lamp solarnych na terenie całej gminy. Oprócz tego złożyliśmy wniosek na termomodernizację wraz z modernizacją systemów grzewczych i montażem źródeł OZE w budynku wielofunkcyjnym w Szymoticach. Planujemy także budowę nowych odcinków sieci wodociągowej – w Górkach Śląskich przy ul. Za Lasem oraz w Babicach przy ul. Rudzkiej. Czynimy starania o stworzenie systemu monitorującego wjazdy oraz wyjazdy a także newralgiczne miejsca celem podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy. Jeśli chodzi o kanalizację, to w poprzedniej kadencji zakończono kanalizację w Ciechowicach. W roku 2024 zakończono pierwszy etap kanalizacji w Zawadzie Książęcej. W związku z nowym programem dofinansowań zamierzamy aplikować o środki na kontynuację inwestycji w Zawadzie Książęcej oraz w Łęgu, planując pozyskanie 3 milionów złotych. Naszym celem jest kompleksowe zakończenie prac kanalizacyjnych w tych trzech sołectwach, a następnie zabieganie o środki finansowe na kontynuację skanalizowania sołectwa Nęcza.

– **Kanalizacja to wielomilionowa inwestycja, której efektów na pierwszy rzut oka nie widać, więc trudno się nią chwalić.**

– To, że czegoś nie widać, nie znaczy, że tego nie ma. Faktem jest, że nie jest to inwestycja rzucająca się w oczy, ale poprawiająca funkcjonowanie gospodarstw domowych a tym samym wpływająca znacząco na ochronę środowiska.

Trudno znaleźć środki na inwestycje w zakresie kanalizacji, biorąc pod uwagę wielkość budżetu naszej gminy. W roku 2024 zaplanowano budżet w wysokości ponad 59 milionów złotych, a jego wykonanie wyniosło ponad 56 milionów, z czego na zadanie pn. Budowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Zawada Ks. i Łęg wydatkowano 10.155 138,29 zł, a na zadanie pod nazwą budowa tranzytu z miejscowości Ciechowice do miejscowości Nęcza wydatkowano 6.087 425,03 zł. Na 2025 rok zaplanowano budżet w wysokości ponad 57 milionów złotych. W związku z powyższym nasza gmina bez dodatkowego wsparcia środkami finansowymi pochodzącymi ze źródeł zewnętrznych – programy unijne, dotacje z WFOŚiGW i NFOŚiGW, nie jest w stanie udźwignąć ciężaru inwestycji w zakresie infrastruktury kanalizacyjnej. Stąd też nasze usilne starania o pozyskiwanie środków z zewnętrznych źródeł finansowania.

– **Kanalizacja to zadanie, które najbardziej spędza sen z powiek wójtowi?**

– Tak jest to dla mnie bardzo istotny cel moje działania. Ale jak już wcześniej wspominałem, bardzo dużo zależy od pozytywnego rozpatrzenia składanych przez nas wniosków w instytucjach, o których wcześniej wspominałem. Kluczowe jest, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w zakresie szeroko rozumianej ochrony środowiska.

– **Wracając do budżetu, czy jest on już w pełni zgodny z pana planami? Zawiera wszystko, co wójt chciał uwzględnić?**

– To budżet ustanowiony

przez radę gminy, uwzględniający wnioski z poszczególnych sołectw w ramach funduszu sołectkiego, który został uruchomiony po dłuższej przerwie, jak również uwzględniono wydatki związane z prawidłowym funkcjonowaniem gminy.

– **Największa kwota w budżecie, bo ponad 20 mln zł, przeznaczona zostaje na oświatę. Wydaje się, że jak na tak małą gminę jak Nęcza, to naprawdę spora suma. Przypomnę, że w ubiegłym roku zapowiedziano podwyżki dla nauczycieli, jednak ostatecznie samorząd nie otrzymał zwiększonej subwencji w takiej wysokości, jaką przewidywało ministerstwo. W przypadku Nędzy gmina musiała znaleźć brakujące 1,2 mln zł, robiąc to stopniowo. Czy obawiacie się, że podobna sytuacja może się powtórzyć?**

– W ubiegłym roku budżet na oświatę wyniósł ponad 19 milionów złotych. Wykonanie było na poziomie ponad 18 milionów złotych. Jak pan wspominał, miały miejsce podwyżki, które nie zostały w pełni pokryte przez subwencję oświatową, więc musieliśmy znaleźć dodatkowe środki na pokrycie tych kosztów. W tym roku zapowiedziana została kolejna podwyżka. Na dzień dzisiejszy mamy zabezpieczone środki na oświatę w wysokości ponad 20 milionów. Czy to wystarczy? Tego nie wiem.

– **To spore pieniądze.**

– Jeżeli porównamy cały budżet na rok 2025, który wynosi 57 milionów, a z tej kwoty mamy już zabezpieczone 20 milionów na oświatę, to łatwo zauważyć, ile środków pozostaje

na inne zadania. Na oświatę zabezpieczamy kwotę, która stanowi pokaźną część budżetu. Jest to nasze zadanie własne, na które nie otrzymujemy z budżetu państwa właściwej kwoty dofinansowania.

– **Jeśli mówimy o oświacie, chciałbym wrócić do tematu klubu dziecięcego w Babicach.**

– Dokumentacja – program funkcjonalno-użytkowy dotyczący klubu dziecięcego w Babicach została poprawiona i w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z projektantem w placówce w Babicach. Po spotkaniu zapadną decyzje o ogłoszeniu przetargu na realizację tego zadania Mam nadzieję, że nic już nie stanie na przeszkodzie i inwestycja będzie mogła zostać zrealizowana – zrobię wszystko, co w mojej mocy, by pozyskane środki zewnętrzne dobrze wykorzystać. Nie chcemy zmieniać lokalizacji, chodzi o ZSP w Babicach. Istniejący budynek po dostosowaniu do potrzeb klubu dziecięcego pozwoli zaspokoić potrzeby młodych rodziców posiadających dzieci do lat 3. Co do samej inwestycji, martwię się liczbą chętnych – obecnie mamy złożone deklaracje i jest 7 dzieci chętnych na 12 miejsc. Wierzę jednak, że w miarę postępu inwestycji uda się przekonać rodziców z naszej gminy, którzy mają dzieci w innych placówkach, aby wybrali naszą placówkę.

– **Wójt, co ze stawką za śmieci w Nędzy? Będzie zmiana?**

– Decyzja zapadnie podczas najbliższej sesji. Chcemy utrzymać stawkę na dotychczasowym poziomie 33 zł, nie planujemy jej podwyższyć. W tym roku do przetargu przystąpiły dwie firmy,

co mnie cieszy, ponieważ konkurencja pozwoliła nam utrzymać dotychczasową cenę. Cieszę się, że udało się uniknąć podwyżki. Dzięki konkurencji udało się utrzymać tę stawkę za śmieci.

– **Przejdźmy do innego tematu: rada seniorów. Powstanie tego organu nie jest tak proste, jak mogłoby się wydawać. Nadzór prawny wojewody unieważnił uchwałę przyjętą przez radnych, choć to temat sięgający 2014 roku. Gmina pracuje nad powołaniem rady?**

– Tak. Nadzór prawny wojewody zakwestionował tę uchwałę, ale mimo to chcemy, aby ten organ powstał. Na spotkaniu z seniorami omówimy ten temat, a uchwała w tej sprawie zostanie przedstawiona radnym na najbliższej sesji.

– **W poprzedniej kadencji podnoszono, że w gminie działa już wiele organizacji zrzeszających seniorów, a kolejna nie znajduje uzasadnienia. Jak jest pana zdanie na ten temat?**

– Uważam, że każde dodatkowe doradcze słowo oraz osoby, które chcą wnieść coś wartościowego do funkcjonowania naszej gminy i współpracy, są bardzo cenne. Dlatego jestem jak najbardziej za tym, aby taka rada powstała.

– **Wrócę jeszcze do jednej uchwały unieważnionej przez nadzór prawny, dotyczącej upamiętnienia zmarłego, wieloletniego i cenionego radnego Krystiana Okręta. Plan poprzedniej wójt zakładał, że fragment placu między szkołą w Nędzy a przystankiem kolejowym zostanie nazwany jego imieniem. Ostatecznie tak się nie**

stało. Kiedy pytałem w gminie, co dalej, dowiedziałem się, że zaproponowana zostanie inna forma uhonorowania tego zasłużonego samorządowca. Jak dokładnie działania są planowane?

– Rozmawiamy z dyrektorem szkoły w Nędzy na temat zawieszenia tablicy pamiątkowej wewnątrz szkoły, a nie na zewnątrz, na placu między szkołą a przystankiem kolejowym. Chcemy, by to miejsce upamiętniało tę wyjątkową osobę – nauczyciela, bardzo lubianego przez uczniów, oraz długoletniego radnego – Wiceprzewodniczącego Rady. Uważam, że zawieszenie tablicy w szkole będzie najlepszym rozwiązaniem, by oddać hołd i szacunek tej osobie.

– **Kiedy?**

– Myślę, że na przełomie drugiego półrocza tablica będzie już zawieszona w szkole.

– **Na koniec zapytam o wicewójta. Zapowiadał pan, że chce pan powołać zastępcę, ale na razie go nie ma. Czy będzie on w końcu powołany?**

– Oczywiście, że tak. Utworzenie w gminie stanowiska zastępcy wójta jest obligatoryjne.

– **Kto to będzie?**

– Jeszcze nie podam nazwiska, ale chciałbym, aby zastępca wójta zaczął pracować od marca.

– **Zatem będzie to mężczyzna czy kobieta.**

– Mężczyzna.

– **Mieszkaniec gminy Nęcza, czy spoza niej?**

– Niespodzianka.

CZY MOŻNA CZYTAĆ KSIĄŻKI NA METRY?

W bibliotece w Raciborzu rozstrzygnięto konkurs „Książka na metry”. Należało aktywnie korzystać z oferty biblioteki, wypożyczając i czytając jak najwięcej książek. Liczba wypożyczanych książek zaznaczana była na tzw. „książkometrze” – pasku papieru imitującym

metr krawiecki, podzielonym na odcinki jednego centymetra (w zabawie 1 książka = 1 cm). 26 lutego w EURECE – Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży rozstrzygnięto konkurs i wręczono nagrody. Konkurs trwał od 1 września 2024, do końca stycznia 2025 roku. Celem było

rozbudzenie motywacji czytelniczej wśród dzieci i młodzieży oraz zachęcenie ich do częstego odwiedzania biblioteki. W VII edycji konkursu wzięło udział 32 młodych czytelników. I miejsce zajęła Nikola Mirecka 169 cm, II miejsce Szymon Trzebuniak 135 cm, III miejsce Hanna Kowalska 50 cm. (red)

W KINIE BAŁTYK ZAGRAJĄ:

- **Pies na medal** – 5.03. godz. 14:45; 4.03. godz. 15:15; 6.03. godz. 15:45
- **The Brutalist** – 5.03. godz. 18:30
- **Piep*zyć Mickiewicza 2** – 5.05. godz. 16:30; 4.03. godz. 17:00
- **Basia. Radzę sobie** – 6.03. godz. 14:30
- **Klub Konesera: The**

- Brutalist** – 4.03. godz. 19:00 i 6.03. godz. 17:30
- **Oskar, Patka i Złoto Bałtyku** – 7, 9, 10 i 12.03. godz. 16:00; 8.03. godz. 13:45; 13.03. godz. 15:45
- **Przepiękne!** – 7 – 10 i 12.03. godz. 17:45 i 20:00; 11.03. godz. 15:30 i 17:45; 13.03. godz. 19:30

- **Dzień Kobiet: Maria Callas** – 8.03. godz. 15:30
- **Wielka podróż Bolka i Lolka** – 9.03. godz. 14:00
- **Klub Konesera: Niech to diabli** – 11.03. godz. 20:00 i 13.03. godz. 17:30 (red)

OSP Samborowice mają kalendarz gotowy na cały rok



MY ZAWSZE DAJEMY Z SIEBIE 100%
OD CIEBIE WYSTARCZY NAM 1,5%

Podaruj nam swoje
1,5% podatku

W deklaracji PIT wpisz:

KRS 0000 116 212

oraz cel szczegółowy:

**OSP Samborowice
ul. Szkolna 3, 47-470 Samborowice**

■ Strażacy z Samborowic przygotowali kalendarz wydarzeń w swojej jednostce

Ochotnicy z gminy Pietrowice Wielkie poinformowali o planowanych wydarzeniach w Samborowicach w 2025 roku. – Z radością zapraszamy na wyjątkowe wydarzenia, które odbędą się w Samborowicach. Przygotujcie się na niezapomniane chwile pełne emocji, zabawy i wspólnej radości – zachęcają organizatorzy przyszłych imprez.

26 kwietnia 2025 odbędzie się „Udawane Wesele”. – Będziemy mieli okazję przeżyć fantastyczną zabawę, w której nic nie będzie takie, jak się wydaje! Czekają na Was niesamowite atrakcje, muzyka i mnóstwo

śmiechu – reklamują w OSP.

28 czerwca 2025 zaplanowano III Wielkie Zawody Małych Strażaków.

– Małe serca wielkich bohaterów. W tym dniu mali strażacy z całej okolicy będą walczyć o tytuł najlepszej drużyny. Zapraszamy do kibicowania i wspólnego świętowania – to anons tego wydarzenia. Tego samego dnia odbędzie się IX Piknik Rodzinny „Strażacy Dzieciom – Dzieci Strażakom”. – Będzie to wspaniała okazja do spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi. Czekają na Was mnóstwo atrakcji, gier, konkursów i pokazów strażackich – przybliżając program w OSP.

30 sierpnia 2025 będzie datą drugiej edycji Nocnych Zawodów „Samborowicki Armagedon”. – Dla tych, którzy szukają adrenaliny i emocji po zmroku – czeka nas wyjątkowe widowisko z niezapomnianymi zawodami nocnymi – dzielą się wiedzą druhowie z Samborowic. (red)

**26
kwietnia**

odbędzie się
w Samborowicach
„Udawane wesele”

Pogorzelisko na Długiej

Krzanowicka OSP zostali wezwani do pożaru piwnicy w budynku jednorodzinnym w Krzanowicach na ul. Długiej. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, aby nie doprowadzić do rozprzestrzenienia się pożaru oraz

docelowym ugaszeniu pożaru. Przegrzebano oraz skontrolowano pogorzelisko kamerą termowizyjną, a także wykonano pomiary w budynku mieszkalnym pod kątem obecności tlenku węgla.

(red)



Strażacy z Krzanowic interweniowali na Długiej w swojej miejscowości

Medale w Tworkowie



■ Uczestnicy zebrania sprawozdawczego OSP Tworków

Na wniosek zarządu OSP w Tworkowie prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP nadało medale „Za zasługi dla pożarnictwa”, które otrzymali: Denis

Wszółek – brązowy medal; Artur Cwik – brązowy medal i Andrzej Bedrunka – złoty medal. Medale wręczono w trakcie dorocznego sprawozdania OSP.

(Red)

Zawada się szkoli



Takie szkolenia sprawiają, że działania straży są bardziej skuteczne

OSP Zawada Książęca nie zwalnia tempa i kontynuuje szkolenie z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Współpracując z druhami sąsiedniej Ochotniczej Straży Pożarnej zawadzka jednostka mogła wymienić doświadczenia i podjąć wspólną naukę. –

Dziękujemy instruktorom za profesjonalne podejście oraz wszystkim uczestnikom za zaangażowanie. Każde takie szkolenie to kolejny krok w stronę jeszcze skuteczniejszej pomocy potrzebującym – podali w swoich mediach społecznościowych strażacy z OSP w Zawadzie Książęcej. (red)

RATOWNICTWO TECHNICZNE W KOBYLI



■ Druhowie z Kobylki szkolą się w ratownictwie technicznym

OSP Kobyla rozpoczęła tegoroczny cykl szkoleń wewnętrznych. Na pierwszych zajęciach skupiono się na ratownictwie technicznym

oraz udzielaniu pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych. Szkolenie odbyło się dzięki współpracy z firmą Olmet. (red)

W SKRÓCIE

Pamiętali o górnikach Buty i rękawice dla Rud

W ramach dofinansowania zewnętrznego OSP Rudy zakupiła sprzęt i umundurowanie: pompę zanurzeniową elektryczną NAUTILUS 4/1; ubranie strażackie specjalne SX-4 3cz. OPZ (2 komplety); buty strażackie gumowe FHR004 antyprzebieciowe (4 pary); rękawice strażackie Proline EVO Compact BEIGE.

Płomienie w piwnicy

Druhowie z Kuźni Raciborskiej udali się do pożaru

budynku jednorodzinnego w Siedliskach Po dotarciu na miejsce zdarzenia okazało się, że doszło tam do pożaru w piwnicy.

Czujka zaalarmowała fałszywie

W lutową noc strażacy z OSP Markowice zostali zadysponowani do akcji na ul. Wojska Polskiego w Raciborzu. Ze zgłoszenia wynikało, że w jednym z mieszkań uruchomiła się czujka tlenku węgla. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia „winnymi” alarmu okazały się zużyte baterie od czujki. Po dokładnym sprawdzeniu mieszkania stwierdzono brak zagrożenia. Zdarzenie zostało zakwalifikowane jako alarm fałszywy.



Cisza i moje serce...

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

W dzisiejszym hałaśliwym świecie coraz częściej pojawia się tęsknota za ciszą. Wielka sztuka ma swoje źródło w ciszy. Tam, gdzie jej nie ma, jest tylko, mówiąc kolokwialnie, bełkot niesłusznie określany mianem prawdziwej kultury. Prawdziwa muzyka, malarstwo czy poezja powstają w milczeniu. Nie ma nic bardziej realnego niż cisza. Często ludzie, opisując siebie jakąś metaforą, posługują się obrazem spłoszonego zwierzęcia „Jestem jak strwożona zwierrzyna, jak przelęknięty jeleni. Ciągle biegnę, biegnę i biegnę – nie mogę się zatrzymać”. Jeśli np. przestraszy się sarnę zimą, to koniec końców może ona umrzeć. Hałasem można przestraszyć również człowieka. **Co zatem może pomóc człowiekowi dostrzec jego egzystencję pełną lęku, przerażenia, niepokoju, płytkości, braku tożsamości? Tylko cisza...**

Powrót do niej jest jedynym ratunkiem. Cisza ma moc. Św. Jan od Krzyża pisał: „Jedno Słowo wypowiedział Ojciec, którym jest JEGO SYN i to Słowo wypowiada nieustannie w wiecznym milczeniu. W milczeniu też powinna go słuchać dusza”.

Taki jest Bóg, ale ludzie hałaśliwi tego nie rozumieją, dlatego mają kłopot z modlitwą. Tymczasem Stwórca nie jest gadatliwy. ON pomaga najpierw swoją ciszą, dotyka nas nią, a dopiero później słowem. Najpierw mówi: „Po prostu zatrzymaj się..., wycisz serce i uspokój się”. Cisza uświadamia nam jaki jest w nas chaos, ile w nas lęku, niepokoju, bałaganu, dziwnych pragnień i oczekiwań. Ta świadomość jest początkiem drogi, do uzdrowienia, czyli do uświadomienia sobie, że jestem bardzo kochana przez BOGA!

Miejsca święte...

Kiedy byłam w Afryce, często rozmawiałam z naszą siostrą z Japonii. Dla niej to dopiero był początek w Afryce. Wszystko ją trochę dziwiło i zachwycało. Najbardziej cieszyła się z tego, że mieszkamy na terenie trochę górzystym. Pewnego dnia powiedziała, że jeszcze przed paroma latami, w niektórych miejscach w Japonii, kobietom nie pozwalano chodzić w góry, bo to jest szczególne miejsce bogów! Tam oni właśnie regularnie mają swoje spotkania. Góry – miejsce święte, siła Boga i miejsce spotkania tego, człowieka z Bogiem.

Nasz ogrodnik, jak zwykle milczący uśmiechnął się, jak usłyszał nasza Japonkę, bo jak mówi, on ma w swoim ogródku takie święte miejsce. Kiedy wieczorem siada przy swoich drzewach i słucha rozmów ptaków, słyszy słowa samego Boga i wtedy słucha i słucha przez następne chwile, które czasem stają się godzinami. Po chwili wytłumaczył nam swoje myśli: „słuchanie potrzebuje rozumienia, a to zawsze wiąże się z czasem i wytrwałością. W pośpiechu szybkiego życia, zdaje nam się zawsze, że wszystko wiemy i ta iluzja, daje nam pewność, która może być pomyłką i błędem. By odkryć miejsca święte w swoim życiu, trzeba mieć czas by słuchać, by nie pomylić głosów – Boga i swojego serca”.

Kiedy w klinice są dzieci, to zawsze jest wesoło. Ich uśmiech zmienia naszą codzienność, bo wiemy, że za chwilę możemy już ich nie zobaczyć. Wielu z nich, to już sieroty. Zapytałam ich wczoraj, gdzie najbardziej lubią przebywać? Odpowiedzi były różne: u babci, bo zawsze coś dobrego powie o mamie, która już odeszła. Dzieci lubią być na ulicy, bo wtedy czują się wolne, lubią przychodzić do kliniki, bo czasem dostaną parę

cukierków, ale jedno z nich dodało: „lubię, być z moim psem, bo jest najlepszym Przyjacielem i z nim wszędzie jest mój dom, moje najlepsze miejsce na świecie, gdziekolwiek jestem z nim, jest zawsze najlepiej.”

Nasi ludzie z wioski uśmiechali się, słuchając dzieci w klinice. Nagle jeden z nich wstał i powiedział: Jeśli masz czyjeś serce, masz DOM – miejsce najświętsze, bo jedyne! Na każdym miejscu, na którym staniesz, ono będzie w tobie, miejsce miłości – mieszkanie Boga. Jeśli masz czyjeś serce, nie szukasz innych miejsc, bo ono wystarczy. Serce... miejsce milczenia i miłości.

Cisza i serce

Ludzie cisi stają się coraz bardziej prości. Prostota jest formą ciszy. Ubóstwo jest formą ciszy. Skromność jest formą ciszy. To Bóg przybywa z ciszy. ON właśnie przybywa stamtąd. Nasz Pan nie zna innej drogi. Tylko cisza może uratować dzisiejszy świat, pogubiony i zaślonięty hałasem w swym zdezorientowaniu. Niech pragnienie ciszy wzrasta w nas... Kochajmy ciszę, bo ona leczy nasze strwożone serca. Jest najlepszym lekarstwem na nasze krótkie i szybkie dni, oraz nieprzespane noce.

OGŁOSZENIA parafialne

Droga krzyżowa

W okresie Wielkiego Postu parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu zachęca do uczestnictwa w nabożeństwach Drogi Krzyżowej – w piątki po mszy o 9.00 oraz po mszy wieczornej oraz w nabożeństwach Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym w niedzielę o 17.15.

Skrzywdzeni seksualnym wykorzystaniem

Pierwszy piątek Wielkiego Postu to szczególny dzień modlitw i solidarności z osobami skrzywdzonymi wykorzystaniem seksualnym. Tego dnia w kościele Farnym o 17.30 odbędzie się Droga Krzyżowa, a o 18.00 Msza Święta pod przewodnictwem ks. biskupa. Po niej zaplanowano adorację w duchu wynagrodzenia do godz. 21.00.

Spotkanie rodzinne

W niedzielę 9 marca o 16.00 w kaplicy pod kościołem „okrągłakiem” przy Warszawskiej w Raciborzu zaplanowano spotkanie rodzinne o nadziei. Spotkanie poprowadzi ks. Dawid Sichma.

Odpusty zupełne

W okresie Wielkiego Postu można uzyskiwać odpusty zupełne: codziennie za odprawienie drogi krzyżowej, za udział w nabożeństwie Gorzkich Żali, w każdy piątek za odmówienie po Komunii modlitwy Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu.

Ładowarka

Na dni 14 – 16 marca zaplanowano rekolekcje dla kandydatów do bierzmowania „Ładowarka”. Zapraszamy zwłaszcza najstarszych kandydatów do bierzmowania.

Jubileusz Młodych

Istnieje ostatnia możliwość wyjazdu na Jubileusz Młodych na przełomie lipca i sierpnia. Szczegóły na stronie lawka.org.

Pielgrzymka na Malte

Parafia w Większycach organizuje pielgrzymkę śladami św. Pawła na Malte i dysponuje jeszcze sporą ilością miejsc. Parafia NSPJ z Raciborza podejmuje tę propozycję jako kontynuację ubiegłorocznej pielgrzymki do Turcji. Pielgrzymka zaplanowana jest na dni 6 – 13 października.

FUTSALOWE MISTRZOSTWA KSIĘŻY Z CAŁEJ POLSKI

W kościele seminaryjno-akademickim pw. św. Jadwigi Śląskiej w Opolu biskup opolski Andrzej Czaja przewodniczył Mszy św., w której uczestniczyli duchowni oraz zaproszeni goście biorący udział w XIX Mistrzostwach Polski Księżów w Piłce Nożnej Halowej.

W homilii biskup Czaja podkreślił znaczenie zaangażowania i gotowości do działania. Zwrócił uwagę, że sportowcy, a zwłaszcza księża – piłkarze, wyka-



W otwarciu mistrzostw księży wziął udział biskup Waldemar Musiał

zują nie tylko chęć do gry, ale również gorliwość w posłudze duszpasterskiej i realizowaniu swojego po-

wołania. „Obyśmy mieli jak najwięcej takich księży, którym się chce” – zaznaczył.

(red)

Skupienie kapłanów

W Wyższym Międzydiecezjalnym Seminarium Duchownym w Opolu odbył się Dzień Skupienia Kapłanów przed Wielkim Postem.



W skupieniu kapłanów wzięli udział także raciborscy duchowni

Modlitwę przed Najświętszym Sakramentem poprowadził ks. Hubert Sklorz, ojciec duchowny kapła-

nów, a konferencję wygłosił ks. Grzegorz Strzelczyk. Kapłani uczestniczący w dniu skupienia modlili się

o powrót do zdrowia i pełni sił dla Ojca Świętego Franciszka.

Szkoła w Rudniku z większą kuchnią i dodatkowym wyjściem po uwagach sanepidu i strażaków

Szkoła w Rudniku zostanie rozbudowana. Potrzeba powiększenia kuchni została wskazana przez sanepid, a dodatkowe wyjście ma zostać utworzone po uwagach strażaków. – Projekt jest niemal ukończony – mówi wójt Rudnika, Piotr Rybka.

– Podczas projektowania nowej kuchni okazało się, że strefy przeciwpożarowe nie spełniają wymagań przepisów, co zostało ujawnione przez strażaków podczas kontroli – wyjaśnia wójt Rybka. W związku z tym konieczne jest wybudowanie zewnętrznej klatki schodowej od strony placu Nivea, aby zapewnić odpowiednie odległości zgodne z normami przeciwpożarowymi. – Obecnie odległość z górnego piętra starej części szkoły

do najbliższego wyjścia jest zbyt duża, co narusza obowiązujące przepisy – dodaje.

Kwestia kuchni sięga sprzed kilku lat, kiedy to do placówki przeniesiono przedszkole z ul. Stawowej. Sanepid wyraził zgodę na jej warunkowe użytkowanie, jednak już wtedy było wiadomo, że konieczne będzie dostosowanie pomieszczeń do obowiązujących norm. Okazało się, że metraż kuchni jest zbyt mały, by spełniać wszystkie wyma-

gania. – W związku z tym, niezbędne będzie dobudowanie niewielkiej części od strony kuchni, aby stworzyć nowy pokój nauczycielski, gabinet pani dyrektor oraz sekretariat. Stary gabinet dyrektora, pokój nauczycielski i sekretariat zostaną przeznaczane na stołówkę, a część obecnej stołówki na potrzeby kuchni – wyjaśnia wójt Rybka.

Rybka w rozmowie z Nowinami informuje, że cała inwestycja na pewno nie zostanie zakończona w



■ Wójt Piotr Rybka w rozmowie z Nowinami informuje, że cała inwestycja na pewno nie zostanie zakończona w tym roku

tym roku. – Chcemy jednak rozpocząć prace, jeśli finanse na to pozwolą, i w 2025 roku zrealizować

pierwszy etap – dodaje. Projekt ma zostać podzielony na co najmniej dwa, a być może nawet trzy etapy.

Co do kosztów, wójt przyznaje, że na razie są one nieznane.

(mad)

Mieszkańcy gminy Kuźnia Raciborska mają czas do końca kwietnia na aktualizację deklaracji śmieciowych. Po tym terminie rozpoczną się kontrole

Burmistrz Kuźni Raciborskiej, Wojciech Gdesz, zapowiada kontrolę deklaracji śmieciowych, aby zweryfikować, czy liczba zgłoszonych mieszkańców odpowiada rzeczywistej liczbie osób zamieszkujących daną nieruchomość.

Urząd powołuje się na przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zgodnie z którymi właściciel nieruchomości ma obowiązek złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w ciągu 14 dni od zamieszkania pierwszego lokatora lub powstania odpadów na danej nieruchomości. – W przypadku zmiany danych,

takich jak liczba osób zamieszkujących na terenie nieruchomości, właściciel jest zobowiązany złożyć nową deklarację w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana – przypomina gmina.

Burmistrz apeluje do mieszkańców gminy, którzy nie zaktualizowali swoich deklaracji śmieciowych mimo zmian, takich jak narodziny dziecka, zgon, wprowadzenie się nowych osób, pobyt czasowy, powrót z zagranicy czy wyjazd do akademika. Zachęca do niezwłocznego złożenia nowej deklaracji z aktualnymi danymi, niezbędnymi do naliczenia opłaty za gospodarowanie odpadami ko-

munalnymi, najpóźniej do 30 kwietnia 2025 r.

Nową deklarację należy składać w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej (pokój nr 16), drogą pocztową lub w formie elektronicznej za pośrednictwem Platformy Elektronicznych Usług Administracji Publicznej pod adresem: /umkuznia/skrytka. Wzór deklaracji jest dostępny na stronie internetowej <https://kuzniaraciborska.pl/> w zakładce „odpady komunalne”.

– Jednocześnie przypominam, iż opłatę za odpady komunalne należy uiszczać w miejscu zamieszkania, tj. w miejscu wytwarzania odpadów. Aktualizacji danych zawartych w deklaracjach

powinni dokonać również właściciele nieruchomości, w których zamieszkują osoby niezameldowane – zauważa Wojciech Gdesz.

Co stanie się po 30 kwietnia? Jak zapowiada burmistrz, wówczas rozpocznie się weryfikacja deklaracji, oparta na dostępnych danych źródłowych oraz informacjach uzyskanych z wywiadów środowiskowych i innych analiz. Jeśli pojawią się uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości zgłoszonych danych, właściciele nieruchomości zostaną wezwani do wyjaśnień oraz złożenia nowej deklaracji, odzwierciedlającej rzeczywisty stan faktyczny. – Niedopełnienie tego obowiązku skutkować

będzie wszczęciem postępowania i wydaniem decyzji określającej wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – informują Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej.

Gmina przypomina, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, osoba, która nie złoży deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – mimo takiego obowiązku wynikającego z art. 6m ust. 1, 1¹ lub 2 – podlega karze grzywny. Jak podkreśla urząd, dotyczy to zarówno braku pierwszej deklaracji, jak i niezłożenia nowej w przypadku zmiany danych mających wpływ na wysokość opłaty.

– Liczę na państwa odpowiedzialność i uczciwość w składaniu deklaracji zgodnych z rzeczywistością, aby zapewnić sprawiedliwy podział kosztów i dobro naszej społeczności – puentuje Gdesz.

To, jak można się domyślić, jeden z elementów planu uszczelnienia systemu, o którym burmistrz mówił już wcześniej. Temat szczególnie wybrzmiał przy ustalaniu nowej stawki – 29,5 zł – która jednak nie pokrywa w pełni kosztów gospodarki odpadami. W efekcie powstaje deficyt, a samorząd szuka rozwiązań, które pozwolą ograniczyć obciążenia dla domowych budżetów mieszkańców.

(mad)



WIEŚCI z GMINY NĘDZA

Gmina Nędza – co słyszeć w inwestycjach?



Jednym z ważniejszych dla mieszkańców działań, realizowanych obecnie na terenie gminy Nędza, jest sporządzanie planu ogólnego, który od 2026 roku ma zastąpić studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i będzie podstawą do uchwalania planów miejscowych. 26 lutego w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie z projektantem, który wyjaśnił całą procedurę planistyczną i odpowiedział na pytania mieszkańców. Przypomnijmy, że do 14 marca 2025r. mieszkańcy Gminy mogą składać wnioski w tej sprawie. Więcej informacji w zakładce „plan ogólny gminy” biuletynu informacji publicznej.

Miniony rok był dla Gminy Nędza czasem zakończenia ważnych projektów, które miały na celu poprawę jakości życia mieszkańców oraz rozwój infrastruktury.

Zrealizowane inwestycje, wsparte m.in. przez Rządowy Fundusz Polski Ład, obejmowały remonty dróg i zabytków, a te z zakresu rozwoju infrastruktury sportowej dofinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki. To jednak dopiero początek – Gmina Nędza ma ambitne plany na kolejne lata, które obejmują rozwój infrastruktury, ochronę środowiska oraz edukację.

Podsumowanie inwestycji 2024 roku

Jednym z kluczowych

przedsięwzięć w 2024 roku była budowa sieci kanalizacyjnej w Zawadzie Książęcej. Inwestycja warta była 9,9 mln zł, które pozyskano z Rządowego Funduszu Polski Ład. – Budowa sieci kanalizacyjnej to nasz priorytet. To krok w stronę poprawy komfortu życia oraz ochrony środowiska. Część prac już się zakończyła, ale wiele jeszcze przed nami – mówi Leszek Pietrasz, wójt gminy.

Równolegle z budową kanalizacji zrealizowano modernizację boiska sportowego w Nędzy. Dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej zrealizowano zadanie w ramach Programu Modernizacji Kompleksów Sportowych „Moje boisko –

Orlik 2012” – edycja 2023. Mieszkańcy zyskali nowoczesne miejsce do aktywnego wypoczynku.

Dodatkowo w ubiegłym roku zakończono prace konserwatorskie w zabytkowych budynkach przy ul. Raciborskiej w Ciechowicach, ul. Szkolnej w Zawadzie Książęcej oraz ul. Jana Pawła II w Nędzy. Pozyskano także środki na remont ulicy Kanałowej w Ciechowicach. Inwestycja, która na celu miała poprawę bezpieczeństwa użytkowników drogi, kosztowała 285 tys. zł i zakończyła się w sierpniu.

Pracowity początek roku 2025

Gmina Nędza nie zwalnia tempa i realizuje kolejne inwestycje, które będą

miały znaczący wpływ na jej rozwój i komfort życia mieszkańców. Wśród najważniejszych projektów na ten moment znajduje się budowa sieci kanalizacyjnej w Nędzy (etap I), wartej blisko 6,4 miliona złotych. Prowadzone są także prace na odcinku z miejscowości Ciechowice do Nędzy. Koszt tego odcinka kanalizacji będzie kosztował łącznie ponad 6,1 mln zł.

Gmina postawiła także na zwiększenie efektywności energetycznej w gminnych obiektach użyteczności publicznej. Pozyskano na ten cel dofinansowanie w kwocie ponad 2,1 mln zł, a prace już się rozpoczęły. Budynek Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i budynek mieszkalny przy ulicy Leśnej w

Nędzy oprócz docieplenia ścian, wymiany okien, zyskają także nowe, ekologiczne źródła ogrzewania.

Plany na przyszłość

W planach na kolejne miesiące znajduje się budowa sieci wodociągowej w Górkach Śląskich i Babicach oraz kontynuacja budowy kanalizacji w Zawadzie Książęcej.

Istotną inwestycją jest także utworzenie miejsca opieki nad dziećmi do lat 3 na terenie gminy Nędza. „Klubik dziecięcy”, bo o nim mowa, powstanie przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Babicach. Adaptacja tutejszych pomieszczeń, pod opiekę nad najmłodszymi, ma kosztować ponad 1 mln zł, a środki na ten cel

pochodzić będą z Rządowego Programu Rozwoju Instytucji Opieki nad Dziećmi do lat 3 „MALUCH+” 2022-2029.

Gmina nie zapomina również o ekologii. Już teraz złożono wnioski o dofinansowanie montażu odnawialnych źródeł energii w budynkach użyteczności publicznej, w tym szkołach i przedszkolach, co pozwoli na oszczędności w kosztach energii. Jako pierwsze na liście znalazły się Przedszkole i Szkoła Podstawowa w Nędzy, Zespół Szkół Szkolno-Przedszkolnych w Górkach Śląskich oraz budynek wielofunkcyjny w Szymociach. Termin realizacji tych zadań jest jednak zależny od terminu rozpatrzenia wniosków.

Mistrzostwa Polski Mażoretek odbędą się w Rudniku. Zjedzie nawet 2,5 tys. uczestników

Rudnik na cztery dni stanie się centrum mażoretek podczas Mistrzostw Polski Mażoretek. – To doskonała promocja naszej gminy – uważa wójt Piotr Rybka. Wydarzenie odbędzie się w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.

Rybka poinformował na sesji, że do Rudnika przyjadą mażoretki na Mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach 24-27 kwietnia. – Nawiązaliśmy kontakt z panią Aldoną Krupą, która prowadzi mażoretki w Raciborzu i szukała odpowiedniej lokalizacji na to wydarzenie. Początkowo rozważano Łódź, a potem nasz region, w tym halę Rafako, jednak termin był już zajęty. Po wizji lokalnej uznaliśmy, że nasza hala również się nadaje, a obiekt szkoły będzie idealnym miejscem na przebieganie

i szatnie – mówi wójt Piotr Rybka. Organizatorem wydarzenia jest Związek Sportowy Mażoretek. Wójt Rudnika uważa wydarzenie za doskonałą okazję do zaprezentowania gminy. Jak szacuje, przez te kilka dni do Rudnika przyjedzie od 2 do 2,5 tys. uczestników. – Co do kwestii logistycznych, nie przewiduję problemów. Wierzę, że wspólnymi siłami uda się to sprawnie zorganizować – komentuje wójt, odpowiadając na pytanie o potencjalne trudności.

(mad)



■ Na zdjęciu kadr z Mistrzostw Okręgu Południowo-Zachodniego, które w 2022 roku odbyły się w Kuźni Raciborskiej

Charytatywny marsz nordic walking w Kuźni Raciborskiej wesprze Patryka Lesia z Nędzy

Kolejna inicjatywa w regionie na rzecz Patryka Lesia z Nędzy, byłego mieszkańca Kuźni Raciborskiej. Również w tej gminie podejmowane są działania na rzecz chłopaka, który zmagają się z mięśniakiem Ewinga – groźnym nowotworem kości i tkanek miękkich.

Charytatywny marsz

nordic walking dla Patryka odbędzie się w sobotę 15 marca. Uczestnicy spotkają się o 9.30 przy kąpielisku Wodnik w Kuźni Raciborskiej. Jak wziąć udział? – Można przyjść z kijkami lub bez nich – informują organizatorzy. Wpisowe będzie można wrzucić na leczenie Patryka.

W programie rozgrzew-

ka, przemarsz 6 kilometrów oraz możliwość nauki poprawnej techniki nordic walking. – Zapraszamy wszystkich – małych i dużych, rodziny z dziećmi, seniorów – informuje Nordic Walking Kuźnia Raciborska na Facebooku.

Tego samego dnia odbędzie się koncert charytatywny, który rozpocznie

się o godzinie 16:00 w hali przy stadionie w Nędzy. Wystąpią: Grzegorz Poloczek, Janusz i Dominika Żyłka, Marvil Band oraz zespół BOSS. – Patryk na boisku zawsze daje od siebie 100 procent, teraz my chcemy dać Patrykowi nasze 100 procent – informuje Gminny Młodzieżowy Klub Sportowy Nędza,

organizator koncertu na rzecz mieszkańca gminy. Wstęp na koncert to koszt 20 zł. Bilety można nabyć na stadionie oraz w kwiaciarni Kwiatek. Rezerwacje pod numerem 664 911 122. Dochód z koncertu, jak zapowiadają organizatorzy, zostanie przeznaczony na leczenie chłopaka. Patronat nad

wydarzeniem objął m.in. portal Nowiny.pl.

Patryka można wesprzeć poprzez zbiórkę na www.siepomaga.pl/patryk-les oraz licytację na Facebooku w grupie „Licytacje z Sercem – Leś pomaga Patrykowi Leś”.

(mad)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



MIS PORYWAŁ DO TAŃCA, ALE MUSIAŁ ZGINĄĆ

Samborowice pożegnały karnawał tradycyjnym obrzędem

Stary miś ginie, a młody przejmuje rolę – to on pożegna karnawał w 2026 roku. W Samborowicach (gmina Pietrowice Wielkie) od lat na zakończenie karnawału odbywa się wodzenie niedźwiedzia. Choć nikt nie pamięta początków tej tradycji, przetrwała ona i ma się dobrze.



■ Wodzenie niedźwiedzia w Samborowicach odbyło się w ostatnią sobotę karnawału, 1 marca.

Tradycja, która przetrwała pokolenia

Trudno wyobrazić sobie Samborowice bez wodzenia niedźwiedzia. Tanzbär na ulicach tej miejscowości pojawia się od niepamiętnych czasów. Dawniej obrzęd odbywał się we wtorek, w tzw. śledzika – ostatni dzień karnawału. Z czasem dostosowano go do współczesnych realiów i przeniesiono na ostatnią sobotę karnawału, która w tym roku przypadła na 1 marca.

Obchody rozpoczynają się od przygotowań – trzeba ubrać dwa misie. W tym roku starszym został Michał Żymelka, a młodszym Aron Jeremiasz. Plecenie kostiumów rozpoczęło się już dzień wcześniej. – Przygotowane były powrośta, długie sznury, którymi owija się postać misia – wyjaśnia sołtys Samborowic, Adrian Niewiera. W sobotę rano rozpoczęło się ubieranie

niedźwiedzi. Strój zakłada się tylko raz – aktor, który wciela się w misia, nie może się go pozbyć aż do końca obrzędu.

Symboliczna śmierć misia

Kiedy misie są gotowe, rozpoczyna się parada po wsi. Starszy miś porywa kobiety do tańca – zgodnie z tradycją ma to przynieść im szczęście. Zabawa jest intensywna, tancerze padają na ziemię, a miś potrzebuje pomocy, by wstać. Kulminacyjnym momentem wydarzenia jest scena, w której miś ginie – symboliczne zakończenie karnawału i początek wielkiego postu. Młodszy niedźwiedź zostaje, by za rok poprowadzić obrzęd.

Młodszy miś został wprowadzony do obrzędu specjalnie dla najmłodszych mieszkańców Samborowic, którzy chcieli aktywnie

uczestniczyć w wydarzeniu. Sołtys podkreśla, że tradycja przetrwała dzięki zaangażowaniu społeczności, a głównymi organizatorami są miejscowa OSP i rada sołecka.

– To wszystko trwa i trwa. Sam chodzę już 30 lat i mam nadzieję, że przetrwa kolejne pokolenia – mówi Niewiera.

Sołtys raz wcielił się w rolę niedźwiedzia i podkreśla, że to wymagające zadanie – kostium sporo waży. Obecnie występuje jako kominiarz, ale w orszaku można spotkać także inne postacie: księdza, myśliwego, doktora, rzeźnika, a nawet parę młodą. – Występują wszystkie postacie, które kiedyś były częścią wiejskiego życia – podsumowuje.

Debiut Michała Żymelki w roli misia

Michał Żymelka po raz

pierwszy wcielił się w rolę misia. Przyznał, że choć czuł się w stroju dobrze, to przed decyzją o udziale towarzyszył mu pewien niepokój. Kostium, jak już wspomnieliśmy, jest ciężki – waży około 40 – 45 kg.

– Będzie trzeba się poddać, bo do tego dążą, a młody miś ucieknie do lasu i za rok znów będzie poszukiwany – mówił z uśmiechem podczas ceremonii ubierania. Cieszył się, że tradycja wciąż żyje w Samborowic

cach i nie zanikła. Sam strój opisał jako sztywny i ograniczający ruchy. – Wszystko jest sztywne, ciężko się ruszać, ale da się wytrzymać. Obawiałem się, że będzie gorzej – podsumował.

(mad)

REKLAMA

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

42 000 zł dla 61 sportowców i trenerów z Raciborza

25 lutego w Muzeum w Raciborzu odbyła się uroczystość wręczenia nagród prezydenta miasta dla mistrzów sportu. Jacek Wojciechowicz uhonorował najlepszych zawodników i trenerów.

Gratulacje odbierali medaliści prestiżowych imprez sportowych. To promotorzy Raciborza w kraju i za granicą. Do Muzeum zaproszono 48 sportowców – zdobywców co najmniej medalu mistrzostw Polski w roku 2024 i 14 trenerów, którzy doprowadzili zawodników do medalowych sukcesów, a także jednego działacza.

Nagrodzeni sportowcy – dyscypliny olimpijskie

• Tomasz Wawrzyńczyk, Piotr Stolarczyk, Kamil Czarnecki, Arkadiusz Gucik, Wojciech Iwanowski, Michał Rostek, Mateusz Iwanowski, Kajetan Jakubowski, Ksawier Rossa, Mateusz Alot, Matvii

Lishchuk, Antoni Koćwin, Franciszek Koćwin, Borys Stebel, Sebastian Koch, Ostap Kalyniuk, (zawodnicy MKZ Unia Racibórz),
• Patryk Grzegorzewicz wychowanek MKS SMS Victoria Racibórz, obecnie AZS UMCS Lublin,
• Emilia Świerczewska, Emilia Strachota, Oliwier Orzechowski, Dawid Matusz, Sebastian Jezierzanski, Patryk Ołenczyn, Agata Walerzak, Kamila Kasprów, Karolina Wanke, Julia Michniewicz (reprezentanci LKS Dąb Brzeźnica),
• Nicolas Durlak (zawodnik MKS SMS Victoria Racibórz),
• Alan Miczajka, Antonina Piaskowska (reprezentanci KS Breaking Racibórz),
• Maja Białobrzaska obecnie zawodniczka MKS Unia Racibórz.

Dyscypliny nieolimpijskie

• Milena Liszka z Zespołu

Tanecznego Skaza Pro Future,
• Emilia Daszewska, Miłosz Sytnik, Mikołaj Miczek, Hanna Dziedzicka-Kamińska (reprezentanci RTW Racibórz),
• Michał Nowosielski, Tomasz Majchrzak, Anna Majchrzak, Gabriel Durejko („Butokukan – stowarzyszenie japońskich sztuk walki”),
• Samuel Liszka z Raciborskiego Klubu Kyokushin Karate
• Mateusz Demianiuk, Kacper Gocyła, Olaf Jabłonka, Laura Skibińska, Mikołaj Zieziulewicz, Mieszko Adaszyński-Nawłoka, Samuel Handall-Tomaszewski (reprezentanci KS „Łamator” Racibórz).
• Trenerzy i osoba wspierająca rozwój sportu
• Michał Musioł, Tomasz Jabłonka (KS Łamator Racibórz),
• Ryszard Wolny, Piotr Szczeponiok, Mateusz Wanke, Mateusz Wol-



■ Złoto numer 10 dla Świąty-Ersetic. Szczególne podziękowania otrzymała Justyna Świąty-Ersetic, której wręczono bukiet w uznaniu za zdobycie 10 złotego medalu w biegu na 400 m na 69. PZLA Halowych Mistrzostwach Polski (Toruń 22-23 lutego 2025 r.)

ny, Dawid Ersetic, Piotr Żurawik (MKZ Unia Racibórz),
• Beata Szyjka, Piotr Morka (MKS SMS Victoria Racibórz),
• Adam Majchrzak („Butokukan – stowarzyszenie japońskich sztuk walki”),
• Mariusz Miczek (RTW Racibórz),
• Krzysztof Ołenczyn oraz Justyna Matusz (LKS Dąb Brzeźnica).

(oprac. m)



■ Wyróżniono także zawodników specjalizujących się w dyscyplinach nieolimpijskich

Wawrzyńczyk, Stolarczyk i Czarnecki z MKZ Unia z medalami Mistrzostw Polski seniorów w zapasach

W weekend 21 – 23 lutego w Radomiu odbyły się 95. Mistrzostwa Polski seniorów w zapasach w stylu klasycznym. Miejski Klub Zapaśniczy Unia Racibórz przywiózł stamtąd 3 medale.

Wawrzyńczyk drugi raz najlepszy w Polsce

Tytuł mistrzowski wywalczył Tomasz Wawrzyńczyk w kat. do 130 kg. Wygrał tu z Sebastianem Warchołem – trzecim juniorem w Europie. To drugie złoto Wawrzyńczyka w rywalizacji seniorskiej w kraju.

W kat. do 72 kg na podium stanęli dwaj unicy – Piotr Stolarczyk zajął drugie miejsce,

a Kamil Czarnecki trzecie. Pozostałe miejsca unitów: piąte – Arkadiusz Gucik kat. 67 kg; trzynaste – Kajetan Jakubowski kat. 72 kg i trzynaste – Michał Rostek kat. 82 kg.

Drużynowo MKZ Unia została sklasyfikowana poza pierwszą trójką zawodów.

Myślą już o igrzyskach w USA

Ryszard Wolny – szef MKZ Unia pełnił w Radomiu obowiązki wiceprezesa Polskiego Związku Zapaśniczego ds. stylu klasycznego. Wypowiedział się dla oficjalnego serwisu Polskiego Związku Zapaśniczego.

– Po tych mistrzostwach można powiedzieć, że zapasy się odbudowały. Mamy fajnych chłopaków, tworzy-



■ Ekipa raciborskiej Unii, która rywalizowała na matach MP seniorów w Radomiu

my z nich zespół z myślą o igrzyskach w Los Angeles. Poziom sportowy był tutaj wyższy niż na poprzednich czempionatach – stwierdził R. Wolny.

Trzeba dogonić Azjatów

– Dokonujemy zmian, eksperymentujemy. Trene-

rem pierwszej kadry jest szkoleniowiec, który prowadził wcześniej juniorów i z nimi przeszedł do seniorskiej kadry. To, co robiliśmy wcześniej nie wychodziło, dlatego próbujemy czegoś nowego – wyjaśnił wiceprezes PZZ ds. „klasyka”.

Wolny dodał, że kadra Polski chce sprawdzić się na



■ Tomasz Wawrzyńczyk wywalczył drugi raz z rzędu złoty medal seniorskich Mistrzostw Polski

Przez radomskie maty przewinęło się 111 klasyków z 22 krajowych klubów. W turnieju stoczono 184 walk, z których 97 zakończyło się zwycięstwem przez przewagę techniczną.

matkach w Azji. – Widać, że ta część świata uciekła resz-

Turniej mistrzowski był generalnym sprawdzianem przed rywalizacją w ME. Młodzieżowcy powalczą w Albanii w dniach 12 – 14 marca, a seniorzy miesiąc później w Bratysławie.

cie – podsumował prezes raciborskiej Unii. (oprac. m)

Piłkarska Unia jest już MKS-em. Prezesuje jej Józef Teresiak

22 stycznia Miejski Klub Sportowy Unia Racibórz przejął od Unia Racibórz sp. z o.o. prawa do sekcji piłki nożnej. Umożliwi to udział w rozgrywkach prowadzonych przez Śląski Związek Piłki Nożnej w rundzie wiosennej na tych samych szczeblach rozgrywkowych co w rundzie jesiennej.

Skład Zarządu MKS Unia Racibórz w chwili obecnej przedstawia się następująco: Józef Teresiak – Prezes Zarządu, Małgorzata Białobrzaska – Członek Zarządu, Tomasz Katolik – Członek Zarządu. Ponadto 20 stycznia w ramach podpisanej współpracy z AP Gol Racibórz do zarządu wszedł Artur Potaczek.



■ Nowy prezes MKS Unia Racibórz – Józef Teresiak udał się z pierwszą wizytą do szefa śląskiego futbolu – Henryka Kuli

Przedstawiciele MKS Unia odwiedzili prezesa Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryka Kulę. Udali się tam: prezes Unii Józef Teresiak wraz z Tomaszem Katolikiem i Krzysztofem

Kaimem. – Prezesem zostałem z zaskoczenia. Ale plany mamy duże, szczególnie jeśli chodzi o szkolenie młodzieży. To na niej chcemy oprzeć nasz klub. Nie myślimy na razie o awansach

– powiedział oficjalnemu serwisowi ŚLZPN prezes Teresiak.

– W miarę rozwoju, zobaczymy na co będzie nas stać. Marzy nam się do czterech lat awansować do I Ligi Śląskiej – InetrHall. Chcemy skupić jak najwięcej młodzieży wokół naszego klubu i myślimy, że w ciągu 3 – 4 lat zdołamy odbudować tę wizytówkę Unii, która ostatnio została nadszarpnięta – podkreślił nowy prezes.

– Mamy wsparcie Miasta Racibórz, mamy do dyspozycji miejskie obiekty i myślę, że współpraca będzie się nadal bardzo dobrze rozwijała. Historia raciborskiej piłki jest bogata. Dwa Mistrzostwa Polski juniorów, gra na poziomie ekstraklasy... ale w ostatnich latach trzecia liga była u nas w 1978 roku. Klubowi groziła także upadłość. Szczęśliwie wszystko się teraz rozwija, a naszym nadrzędnym celem jest awans na szczebel dawnej czwartej ligi. Mam także wsparcie w młodych

W półfinałowym meczu Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu, Naprzód 32 Syrynia przegrał z LKS Tworów 1:4 (1:2). Tworowianie zagrali w składzie: Karol Salamon – Jakub Przygoda, Piotr Salamon, Adam Fojcik, Artur Elias – Bartosz Krzyżok, Maciej Kiljan, Krzysztof Szewczyk, Aleksander Adam, Konrad Kochan – Piotr Cerkowniak. W II połowie zagrali również: Paweł Mitko, Paweł Kowacz, Mariusz Wanglorz i Arkadiusz Strzelczyk. Bramki dla zwycięskiej ekipy zdobyli Konrad Kochan (2), Artur Elias i Arkadiusz Strzelczyk. Tworów zmierzy się w finale z Unią Racibórz, która wywalczyła awans po wygranej w rzutach karnych nad Czarnymi Gorzyce. W regulaminowym czasie padł remis 3:3, po trafieniach unitów – Michała Rutowicza (2) i Tomasza Wyrobka. Skład Unii: Daniel Szyra – Viktor Prykhodko, Adrian Kuczera, Maciej Borysiuk, Tomasz Wyrobek (Dawid Bartosik 80'), Krzysztof Cerkowniak (k), Jacek Sele- ra, Ilia Cepurneac, Michał Rutowicz, Bartosz Kula, Oliwier Cwik (Antoni Czech 77').

działaczach, którym dobro klubu leży na sercu – oznajmił Józef Teresiak.

– Najbardziej marzy mi się rozwój młodzieży, aby było jak najwięcej grup i jak najlepsze wyniki. Jeśli młodzież będzie dobrze się rozwijać, to wszystko pójdzie w jak najlepszym kierunku. W

naszym klubie mamy także dziewczęta, a Maja Białobrzaska jest reprezentantką Śląska. Trzeba nam życzyć dużo szczęścia, wytrwałości i sponsorów. Ale wierzymy, że wszystko się dobrze poukłada – dodał członek zarządu Unii Racibórz – Tomasz Katolik. (red)

Siatkarze w czwórce najlepszych ekip na Śląsku



■ Siatkarz z KS Racibórz cieszą się z awansu do półfinału, w którym powalczą o jak najlepsze miejsce w rywalizacji na Śląsku

KS Racibórz przegrał z Volley Dąbrowa Górnicza po emocjonującym meczu 2:3. Zdobyty przez raciborzan punkt był kluczowy dla układu tabeli. Dał ekipie trenera Marcina Polowczyka wejście do grona czterech najlepszych drużyn na Śląsku.

Dla KS Racibórz to był najważniejszy mecz tego sezonu. Niestety z powodów organizacyjnych nie mógł on zostać rozegrany w Arenie Rafako. Wybrano się do hali sportowej w Rudniku, w której siatkarze z Raciborza często gościli w przeszłości.

Przeciwnikiem miejscowych był aktualny lider – Volley Dąbrowa Górnicza. Wyjazdowe spotkanie w pierwszej rundzie padło łupem siatkarzy z Dąbrowy, choć nie obyło się bez walki.

Układ drużyn po tym meczu wskazuje jednoznacznie na to, że rywalem w

półfinale będzie znów drużyna z Dąbrowy Górniczej. Pierwszy mecz półfinałowy zostanie rozegrany w Raciborzu, natomiast drugi – w kolejny weekend w Dąbrowie Górniczej. Półfinały odbywają się na zasadzie dwóch wygranych meczów lub w przypadku remisu, złotego seta po drugim spotkaniu. – Jesteśmy zdezorientowani i wierzymy, że nic nie jest niemożliwe – zapewnijają w klubie.

(red)

REKLAMA

OBIEKT EVENTOWY AQUABRAX SZYMOCICE

aquaBrax
SZYMOCICE

DJ HAJER

WINO BEZ OGRANICZEN

PRZEBIERZ SIĘ ODRZYMAJ UPOMINIEK

DZIEŃ KOBIECI

BABSKI COMBER
SIOSTRY VS SIOSTRY

biśiadnie

8 MARCA SOBOTA 18:00

W PROGRAMIE:

- danie główne
- napoje i kawa bez ograniczeń
- deser
- słone przekąski i zimna płyta
- bufet salatkowy

Happy Jędrowski Show

- fotobudka 360'
- WIELKIE SHOW
- z niespodziankami i nagrodami
- największy BABSKI COMBER w regionie!

cena biletu: 230 zł/ os.

32 415 75 85
600 009 763

marketing@braxton.pl

Gliwicka 37 Szymocice

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

POSZUKUJĘ PRACY

• Dyspozycyjna, w średnim wieku szuka pracy jako manager lub rejestratorka medyczna na cały lub pół etatu, 0048-782-432-515

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.
• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 32 A, Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 20 zł | • matrymonialne – 15 zł | • praca – 20 zł | • usługi rem.-bud.– 20 zł |
| • biznes – 20 zł | • nauka – 15 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 20 zł |
| • gastronomia – 20 zł | • różne – 15 zł | • transport – 20 zł | • wróżby – 20 zł |
| • kredyty, pożyczki – 20 zł | • podaruję – 10 zł | • turystyka – 20 zł | • zdrowie – 20 zł |
| • nieruchomości – 20 zł | • zguby – 10 zł | • noclegi – 20 zł | • zwierzęta – 20 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **Wyróżnij**
drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

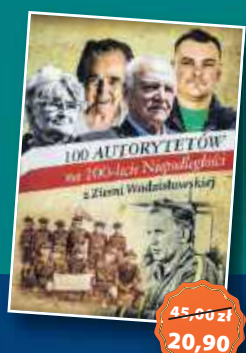
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



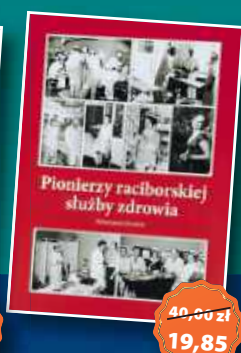
45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polska
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

[illegible]

HUMOR

Pani zadała dzieciom temat wypracowania – „Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?”.

Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynnie założywszy ręce.

– Czemu Jasiu nie piszesz? – pyta nauczycielka.

– Czekam na sekretarkę...

Matka krzyczy na 17-letnią córkę,
która późno wróciła z imprezy:

– Zabraniam Ci wracać tak późno do domu, masz dopiero 17 lat. Ja w Twoim wieku..

– Tak, tak wiem.. Przerywa córka. Siedziałaś w domu, bo ja miałam 5 miesięcy.

Pani w szkole:

– Z czego robi się kiełbasę?

Dzieci milczą.

– Jasiu, Ty powinieneś wiedzieć –
Twój tata jest rzeźnikiem?

– Ja wiem, ale Tatuś powiedział, że jak komuś powiem, to mnie zabije.

Zatrudnili blondynkę przy malowaniu pasów. W pierwszym dniu namalowała 20 km pasów, w drugim dniu 5 km pasów, a w trzecim tylko 1 km. W tym samym dniu wzywa ją szef i mówi:

– Co się z panią dzieje? Coraz wolniej pani pracuje!

– Że ja wolno pracuję? Po prostu do wiadra z farbą mam coraz dalej.

Taksówkarz wiozący marynarza gna
na łeb na szyję we mgle jak zupa.

– Jak pan w takiej mgle potrafi tak szybko jeździć? – niepokoi się marynarz.

– A jak wy sobie radzicie we mgle na morzu?

– Pływamy według przyrzędów.

– No właśnie, ja też – za siedem-

dziesiąt groszy będzie dworzec
kolejowy.

Pani pyta lasia:

- Która rzeka jest dłuższa: Ren czy Missisipi?

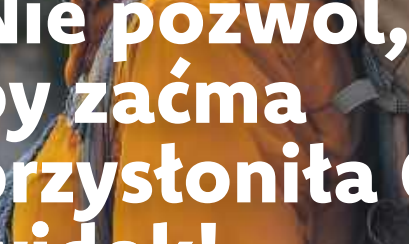
– Missisipi.

– Dobrze, Jasiu. A o ile jest dłuższa?

– 0 sześć liter.



TESIN
MEDIC
CLINIC



**Nie pozwól,
by zaćma
przystoniła Ci
widok!**

Klinika wykonuje zabiegi zaćmy z dofinansowaniem NFZ i szybkimi terminami.

+48 513 051 073

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
Więcej informacji i cennik usług 



www.usunzacme.pl

JEDYNE NOWINY W RACIBORZU!

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

Zapraszamy do współpracy
Czytajcie nas codziennie!

redakcja: portal@nowiny.pl | reklama, ogłoszenia graficzne: reklama@nowiny.pl | ogłoszenia drobne: sekretariat@nowiny.pl

Wydawnictwo
NOWiNY

Jesteśmy z Wami już ponad 33 lata i nigdzie się nie wybieramy!
Siedziba: Wydawnictwo Nowiny, Racibórz, ul. Kościuszki 32a